KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 11 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 312.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

WIELKA GRA HITLERA

POLSKO-NIEMIECKI PAKT O NIEAGRESJI?

WARSZAWA, 10.11. — Duże wrażenie w świecie politycznym i dyplomatycznym wywołała wiadomość angielskiego pisma „Daily Herald", iż rząd niemiecki zaproponował Czechosłowacji rokowania o zawarcie paktu przeciwnapastniczego. W odpowiedzi na te propozycje, jak twierdzi wspomniane pismo, Benesz, czechosłowacki minister spraw zagranicznych, wysunął pewne zastrzeżenia. Oświadczył on, że wobec ścisłych stosunków między Małą Ententą i Polską, Czechosłowacja nie mogłaby podpisać takiego paktu, o ile Polska nie będzie do niego włączona. Ponadto wobec sojuszu z Francją dla Czechosłowacji konieczne by było odbycie uprzednio rozmowy z rządem francuskim.

Wiadomość o niemieckiej propozycji pod adresem Czechosłowacji nie wyczerpała sensacji. W politycznych kołach angielskich twierdzą, że z taką samą propozycją zawarcia paktu przeciwnapastniczego Niemcy zwróciły się do Polski. Czytany pilnie w kołach dyplomatycznych i politycznych Londynu biuletyn informacyjny „Week" twierdzi, że główny agent propagandy niemieckiej w Paryżu, długoletni korespondent paryski „Frankfurter Zeitung", Fryderyk Sieburg, który jest osobistym przyjacielem ministrów niemieckich Goebbelsa i Goeringa, udał się do stolicy Polski dla wysondowania możliwości zbliżenia Polski z Niemcami.

Należy dodać, że w kołach politycznych zwracają uwagę, że przed mniejwięcej dziesięcioma dniami udał się do Berlina poseł niemiecki w Warszawie, p. Moltke i attache niemiecki w Polsce, gen. Schindler. Mieli oni wrócić do Warszawy ubiegłego piątku, — tymczasem pobyt ich w Berlinie przedłuża się. Należy dodać, że byli oni przyjęci na audjencji przez Hindenburga i Hitlera.

W międzyczasie bawił w Warszawie poseł polski w Berlinie, p. Lipski i wraz z ministrem spraw zagranicznych Beckiem przyjęty był przez marsz. Piłsudskiego w Belwederze.

Wspomniany wyżej angielski biuletyn informacyjny „Week" podaje że dyplomaci hitlerowscy bardzo liczą na porozumienie z Polską. Są oni przekonani, że o ile się uda dojść z Polską do porozumienia, to Niemcy zdobędą wielki atut, który ogromnie się im przyda w rokowaniach niemiecko-francuskich, zamierzonych, jak twierdzi „Week", za 6 tygodni.

Należy dodać, że część prasy francuskiej zaniepokoiła się posunięciami dyplomatycznemi Niemiec. Paryskie „Figaro", donosząc o pobycie głównego agenta propagandy niemieckiej, Fryderyka Sieburga, pisze:

Hitler usiłuje odgrodzić nas od naszych sprzymierzeńców i od tych mocarstw, które wrazie wojny stanęłyby przy boku Francji. Wyciągając dłoń do Francji chciał nas poróżnić z Anglją. Nie udało mu się to. Jest dzisiaj rozczarowany stanowiskiem p. Sarraut, który w swojem ekspose nawet nie wspomniał o Rzeszy. Zwraca się tedy w stronę Warszawy, a w każdym razie rozwija w dalszym ciągu rozpoczętą już dość dawno akcję.

Pomimo wysiłków nie uda się Hitlerowi wywołać rozdziału między Francją a Polską. Polacy mieli sposobność w ciągu długiego okresu niewoli poznać dobrze Niemców. Wiedzą oni dobrze, że nie mogą się spodziewać od nich miłości, jeno nienawiści. Zwracają tedy wzrok w kierunku Francji i Rumunji i innych mocarstw, które szanują traktaty z roku 1919. Nie możemy im sprawić zawodu. Broniąc sprawy Polski — bronimy własnej sprawy. Nie zapominajmy, co mówi Bismarck:

— „Niepodległość Polski, to silna armja francuska nad Wisłą".

Jak z tego wszystkiego widać, Hitler rozpoczął wielką grę na szachownicy międzynarodowej.

WYROK BRZESKI

ZOSTAŁ WYKONANY.

WARSZAWA, 10.11. Po wysłaniu przez kancelarję sądową VIII wydziału karnego odpisów wyroków w sprawie b. więźniów brzeskich do prokuratora, celem wykonania kary wyroku więzienia, dziś kancelarja sądowa zawiadomiła Sejm drogą urzędową o zapadłym wyroku na posłów.

Dziś nastąpiło tak samo wysłanie zawiadomień do kapituły orderów oraz do instytucyj zawodowych.

Dotyczy to utraty przez pp. Liebermana, Dubois, Kiernika, Wiosa, Barlickiego mandatów poselskich oraz przez Witosa orderu „Orła Białego", przez Bagińskiego „Virtuti Militari" oraz zakaz wykonywania zawodu adwokackiego przez Liebermana, Kiernika, Pragiera i Putka.

Ciekawe, że koszty sądowe, niezależnie od opłat, wynoszących po kilkaset złotych od skazanego, wynoszą 18.000 zł. i sumą tą solidarnie obciążeni są wszyscy skazani.

P. WITOS W POLSCE?

WARSZAWA, 10.11 (Tel. wł.). W „Piaście" ukazał się artykuł p. W. Witosa o 15-leciu niepodległości. Artykuł datowany jest z Zakopanego 3 listopada.

Zajścia na wyższych uczelniach

Zawieszenie wykładów w 3 uczelniach.

WARSZAWA, 10.11. Dziś na trzech wyższych uczelniach w Warszawie zostały zawieszone wykłady z powodu zajść między studentami polskimi i żydowskimi. Zawieszono wykłady na Politechnice, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Szkole Głównej Handlowej (dawna WSH).

Zarówno w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, jak i w Szkole Głównej Handlowej część młodzieży, ustawiwszy się u wejść nie wpuszczała do uczelni studentów żydowskich. Przed szkołą Gospodarstwa Wiejskiego doszło do zajścia i studentów żydowskich dotkliwie pobito. O zajściu dowiedziała się policja i przybywszy na miejsce, rozproszyła z przed uczelni zebranych studentów. Wobec takiego stanu rzeczy, ogłoszono rozporządzenie rektora, zawieszające wykłady aż do odwołania.

W podobny sposób zaczęły się zajścia w Szkole Handlowej. Rektor tej uczelni, prof. Miklaszewski, dowiedziawszy się o niewpuszczaniu żydów do gmachu, zeszedł do hallu i chciał interwenjować, a gdy to nie odniosło skutku — ogłosił decyzję o zawieszeniu wykładów aż do odwołania.

Inaczej rzecz przedstawiała się na Politechnice. Od rana studenci żydzi byli na wykładach i dopiero o godz. 10.15 zaczęto ich usuwać z zabudowań uczelnianych na ulicę. Rektor Politechniki na skutek skargi studentów żydów, zawiesił wykłady jedynie na dzień dzisiejszy.

Zawieszenie wykładów spowodowało zamknięcie studentom dostępu do uczelni i to tak dalece, że do S. G. G. W. nie wpuszczani są nawet członkowie zarządów stowarzyszeń akademickich. W związku z zajściami w S. G. G. W. jeden ze studentów został zatrzymany przez policję.

Otwarcie Uniwersytetu

WE WTOREK.

WARSZAWA, 10.11. (Tel. wł.) Rektorowie i dziekani Uniwersytetu Warszawskiego byli u p. premjera Jędrzejewicza. Otwarcie Uniwersytetu nastąpi prawdopodobnie we wtorek.

Zaproszenie Niemiec do Genewy

ZNAMIENNA MOWA MAC DONALDA.

LONDYN, 10.11. Przemawiając wczoraj na bankiecie w Guildhall, premjer Mac Donald, podkreśliwszy na wstępie poprawę sytuacji gospodarczej kraju, przeszedł do zagadnienia rozbrojenia.

Powinniśmy — mówił premjer — jeszcze czynniej starać się o rozproszenie w narodach tych obaw i tych wyimaginowanych niesprawiedliwości, które w końcu prowadzą do wojny. Proporcja zbrojeń, jaka może być przyjęta w konwencji międzynarodowej, zależy od tych krajów, które myślą o ryzyku, jakie pociąga za sobą redukcja zbrojeń. Niemcy muszą być sygnatarjuszami każdej konwencji rozbrojeniowej. Cóż stoi obecnie Niemcom na przeszkodzie przyjść i przedstawić nam swą sprawę? Zwróciłyby się przecież do trybunału ludzi, którzy chcą pokoju i pragną dać im możliwie od każdym względem zadośćuczynienie. Polityka nasza jest w dalszym ciągu polityką pokoju, polityką utrzymania współpracy pomiędzy Francją, Włochami, Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonemi i polityką uczynienia wszystkiego, co jest możliwe, aby sprowadzić Niemcy do nas i do naszych rokowań.

Obecne stanowisko Niemiec nie jest dobre ani dla nich, ani dla Europy. Przy takiem stanowisku jest rzeczą nietylko trudną, ale prawie niemożliwą pozostać rozsądnym i szlachetnym. Takie stanowisko nie może się utrzymać. Przed kilku dniami minister Neurath zaznaczył, iż rząd jego ma uczynić pewne propozycje. Chcielibyśmy je otrzymać. Będą rozpatrzone przez nas jaknajżyczliwiej i najbezstronniej. Zagadnienie niemieckie polega obecnie nietylko na pokonaniu wrogiego ustosunkowania się, ile na przyłączeniu się Niemiec do reszty państw drogą dostarczenia dowodów, które muszą być czemś więcej, aniżeli słowami, dowodów dobrej woli, pragnienia nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa i stania się wpływowym czynnikiem współpracy celem rozproszenia w Europie podejrzeń i usunięcia niestałości, co utrudnia nam wszystkim wykonanie zadań, które jesteśmy wykonać, jeżeli pozwola na to okoliczności.

Traktat handlowy

POLSKO - NIEMIECKI.

WARSZAWA, 10.11. (Tel. wł.) Poseł Moltke wrócił z Berlina, gdzie odbył konferencje w sprawach układu handlowego z Polską.

Po powrocie do Warszawy przyjęty był przez min. Becka.

Rokowania w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego będą się toczyły w szybkiem tempie.

Odsłonięcie pomnika

PEOWIAKÓW.

WARSZAWA, 10.11. (Tel. wł.) Uroczystości 15-lecia niepodległości rozpoczęły się dziś odsłonięciem pomnika peowiaków na placu Małachowskiego. Aktu odsłonięcia dokonał p. Prezydent. Do zebranych przemawiał gen. Rydz-Śmigły.

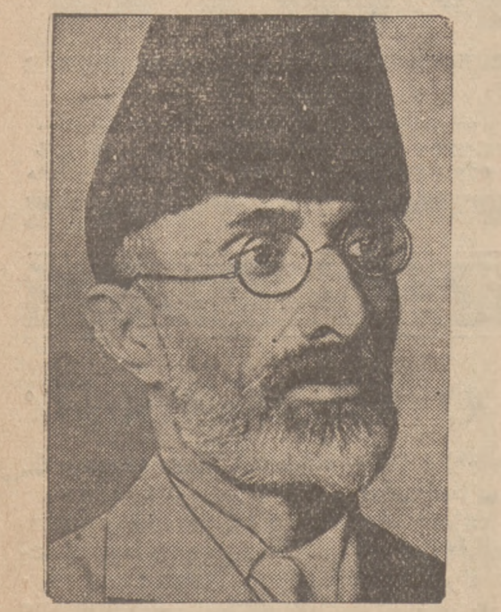
Niezwykły gość

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 10.11. Mówią, że Warszawie bawi od kilku dni incognito wybitna dyplomatka sowiecka, która w swoim czasie reprezentowała ZSRR. w jednem z państw skandynawskich — p. Kollontaj.

PO WIZYCIE W HAREMIE

NADIR CHAN ZOSTAŁ ZASZTYLETOWANY.



Nadir Chan, b. król Afganistanu, zamordowany przed kilku dniami.

LONDYN, 10.11. — Z Peszewaru nadchodzą dalsze szczegóły zamordowania Nadir Chana.

Przed paroma tygodniami **wykryto w pałacu królewskim sprzysiężenie** i aresztowano wówczas ministra dworu oraz kilku dostojników, którzy, **sprzyjając wygnanemu Ammanullahowi, chcieli zgładzić Nadira**, aby umożliwić dawnemu władcy powrót na tron.

Nadir Chan otoczył się najbardziej zaufanymi ludźmi, okazało się jednak **że i wśród nich znajdują się zakonspirowani spiskowcy.**

Zaczaili się oni przed wejściem do haremu. Gdy król **po wizycie u swych żon wracał do apartementu,** jeden z nich dał do niego trzy strzały. Ponieważ król jeszcze żył, a krzyki dam haremowych mogły sprowadzić wiernych królowi dworzan, **mordercy zawlekli Nadira na ubocze i tam dobili ciosami sztyletu.** Ślady wskazują, że król mimo ran stoczył z napastnikami rozpaczliwą walkę.

Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy mordercy zostali ujęci, czy też zdołali zbiec. **Nowy władca na wstępie swego panowania natrafił już na poważne trudności.** W kołach rządowych wprawdzie nie kwestjonują jego praw do tronu, niektóre jednak szczepy stawiają swoich kandydatów na króla.

W samym Kabulu nie grozi wybuch wojny domowej, w kraju jednak daje się zauważyć silne wrzenie. Kilku książąt spokrewnionych z **Ammanullahem zgłosiło już swe pretensje do tronu,** zapowiadając, że nie uznają nowego władcy. Duchowieństwo muzułmańskie wypowiedziało się za legalnością następstwa tronu, **masy ludności jednak uważają nowego władcę za zbyt młodego** i domagają się osadzenia na tronie „człowieka silnej ręki“.

AMMANULLAH GOTÓW WRÓCIĆ.

RZYM, 10.11. — Messaggero“ zamieszcza wywiad z byłym królem Afganistanu Ammanullahem.

Były król podkreślił, że Nadir w czasie swego krótkiego panowania gnębił w sposób niesłychany ludność i zgładził szereg osobistości, mogących przeciwstawić się mu.

Wszystkie te zbrodnie wytworzyły straszną sytuację, która też była przyczyną zamordowania Nadira.

Zdaniem Amanullaha wydarzenia w Kabulu dowodzą, że idea niepodległości narodowej i postępu, której był on reprezentantem w historji Afganistanu nie umarła, lecz żyje i wyznawana jest przez całą młodzież.

Na pytanie, czy skłonny byłby objąć władzę w razie pomyślnych dla niego warunków, Amanullah odpowiedział, że nie wie, na jakich podstawach oparte są prawa dziedziczności synów Nadira.

Jest on zawsze gotów służyć swej ojczyźnie i przyjąć wszelką odpowiedzialność, jeżeli naród powoła go.

WOJNA DOLARA

Z FUNTEM I FRANKIEM.

LONDYN, 10.11. Największa deprecjacja dolara od czasu wojny zaznaczyła się wczoraj. Dolar spadł w stosunku do funta szterlinga do kursu 5.15, tracąc w ciągu jednego dnia 20 centów. **Zamknięcie kursu w Nowym Jorku było 5.13.** Dziś spodziewają się dalszej deprecjacji dolara i zapowiadają, że spadnie on do kursu 5.25. **Spadek obecny wywołany jest więcej ucieczką od dolara, aniżeli skupem złota przez rząd amerykański.** Dotychczas Ameryka zakupiła 213.000 uncji złota, co nie mogło wpłynąć tak dalece na deprecjację dolara. Wynikiem ucieczki od dolara było również znaczne obniżenie się amerykańskich obligacyj państwowych.

W kołach City londyńskiej powątpiewają, czy Rooseveltowi uda się opanować spadek dolara i zatrzymać go w odpowiedniej chwili. Równocześnie odbywa się ucieczka kapitałów z Paryża do Londynu. **W ciągu ostatnich dwóch tygodni z Banku francuskiego odpłynęło złota, złożonego w depozycie, na sumę 13 miljonów funtów.** Wczoraj kurs franka z 80.50 spadł na 81.16, czyli prawie o całego franka. Bank angielski odrazu przyszedł Bankowi francuskiemu z pomocą i drogą interwencji z funduszu wyrównawczego podniósł franka do mniej więcej poprzedniego poziomu. Przy tej okazji **uwydatniła się w całej pełni ścisła współpraca Banku angielskiego z Bankiem francuskim.** Montague Norman czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby udaremnić deprecjację franka w stosunku do funta, uświadamiając sobie, że jedyną nadzieją powrotu funta do złotego parytetu, do czego City londyńska dąży, jako do celu ostatecznego, jest urzymanie franka na jego obecnym poziomie, jako miernika złotej wartości funta szterlinga.

Nagrody Nobla

wręczy król Gustaw.

SZTOKHOLM, 10.11. Prasa szwedzka donosi, iż laureaci nagród Nobla: Bunin, Heisenberg, Shrödinger i Dirac przybędą w dniu 10 grudnia w rocznicę śmierci Alfreda Nobla do Sztokholmu, gdzie na uoczystej audjencji król Gustaw osobiście wręczy im nagordy.

Mieszkający w Grasse we Francji pierwszy rosyjski lauerat Nobla, Bunin, dowiedziawszy się o przyznaniu mu nagrody, oświadczył, iż jest to dla niego zupełną niespodzianką. Pracuje obecnie nad ukończeniem wielkiej powieści. Wyraził radość, iż będzie mógł poznać Szwecję.

CZYJE DZIECKO?

Proces w rodzinie książęcej.

BUKARESZT, 10.11. W stolicy Rumunji rozpoczął się sensacyjny proces, który w sferach arystokratycznych wywołał wielkie poruszenie. Sam przedmiot procesu — zamiana dziecka — jest niezwykle sensacyjny, do tego dodać trzeba, iż zamiana wydarzyła się w rodzinie książęcej.

Pod koniec roku zeszłego księżna Lidja Bogdan, żona radcy legacyjnego ks. Are Bogdan, opowiadała, iż spodziewa się potomka. Na wiosnę wyjechała do Wiednia, gdzie w jednym z tamtejszych zakładów powiła syna. Po pewnym czasie odleciała samolotem wraz z dzieckiem do Bukaresztu. W drodze na terytorjum jugosłowiańskiem samolot uległ katastrofie. Ks. Lydja wskutek odniesionych ran zmarła.

W jakiś czas później odesłano księciu Gogdanowi urodzone przez żonę w Wiedniu dziecko, ojciec zmarłej księżny jednak, profesor Basilescu dziekan fakultetu prawnego uniwersytetu w Bukareszcie, zakwestjonował autentyczność tego dziecka. Książę Bogdan natomiast przyznaje, iż jest to jego syn. Sprawa, w której chodzi przedewszystkiem o kwestje spadkowe, oparła się o sąd.

Klinika wiedeńska, w której przebywała ks. Lidja, stwierdza że nie odbyła ona w klinice wogóle porodu, lecz przybyła już z dzieckiem z którem następnie odjechała.

Dziecko w chwili umieszczenia ks Lydji w sanatorjum. liczyło jeden do dwu tygodni.

Szczęśliwy fryzjer

wygrał 5 miljonów franków.

PARYŻ, 10.11. Wczoraj wieczorem w pałacu Trocadero odbyło się przy udziale 6.000 osób ciągnienie pierwszej transzy loterji narodowej.

Olbrzymie tłumy, które nie mogły dostać się do wnętrza, oczekiwały na wynik losowania przed pałacem. Tysiące posiadaczy biletów loteryjnych cały wieczór przesiedziały przy głośniku, śledząc transmisję z sali ciągnień, w nadziei, że może los do nich się uśmiechnie i uczyni z nich miljonerów. Największa wygrana w sumie 5 miljonów franków padła na serję H. Nr. 18.414. Szczęśliwym właścicielem losu okazał się biedny fryzjer z miasta Harrascon. Pozatem 15 osób wygrało po miljonie.

Brakuje wódki

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 10.11. Prezydent Roosevelt zgodził się na zniesienie embargo na import napojów alkoholowych do dnia 5 grudnia dla uzupełnienia wyczerpanych zapasów spirytusu leczniczego. Dotychczas nie ustalono jeszcze cyfry tego importu, mówi się jednak o 225 tysiącach galonów.

Prezydent domagać się będzie jedynie umiarkowanych opłat wewnętrznych od napojów alkoholowych po zniesieniu prohibicji, aby osłabić nielegalny handel.

Polowanie na niedźwiedzia

NA ULICACH BERLINA.

BERLIN, 10.11. Północna dzielnica Berlina była widownią dzikiej paniki i polowania na... niedźwiedzia.

Podczas popisów w jednym z lokali rozrywkowych niedźwiedź powalił pogromcę, poczem wszedłszy na widownię, poturbował kilku widzów i zbiegł do parku, a następnie na ulicę.

Zaalarmowany oddział policji próbował wpędzić niedźwiedzia do parku, gdy zwierzę jednak dalej szalało policjanci dali doń około 30 strzałów rewolwerowych.

Nieprzytomnego niedźwiedzia odwieziono do szpitala dla zwierząt.

Usuwanie mężatek

Z POCZTY.

KRAKÓW, 10.11. (Tel. wł.) W krakowskiej dyrekcji poczt rozpoczęto redukowanie mężatek.

Odznaczeni orderem

„POLONIA RESTITUTA“.

WARSZAWAĆ, 10.11. W dniu dzisiejszym ukaże się numer „Monitora Polskiego“ zawierający długą listę odznaczeń orderem „Polonia Restituta“ z okazji jutrzejszego święta 11 listopada.

Jak się dowiadujemy, wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta“ otrzymają Wacław Sieroszewski, b. kurator uniwersytetu warszawskiego za czasów okupacyjnych Hutten-Czapski, prezes N. I. K. Jakób Krzemieński i kurator Fundacji Kórnickiej Władysław Zamoyski.

Komandorję z gwiazdą otrzymał komisarz generalny pożyczki narodowej p. Stefan Starzyński.

„Polonia Restituta“ drugiej klasy otrzymał m. in. prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich płk. Ścieżyński Wśród odznaczonych jest również szereg dziennikarzy sanacyjnych.

Farsa wyborów

W NIEMCZECH.

BERLIN, 10.11. Ministerstwo propagandy wydało specjalne znaczki, które otrzyma w niedzielę dnia 12 listopada każdy wyborca po złożeniu głosów. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie uchylania się od głosowania. Kierownictwo miejscowej organizacji hitlerowskiej w Trewirze wydało swym członkom nakaz zatrzymania każdej osoby, która ukaże się w niedzielę na ulicy bez znaczka, stwierdzającego oddanie głosu. Wszyscy członkowie organizacji hitlerowskich otrzymali nakaz przestrzegania, aby cała ludność danego okręgu wzięła udział w głosowaniu.

Francuski lot

NAD AFRYKĄ.

CASABLANCA, 10.11. Drugi etap lotu okrężnego nad Afryką odbył się przy nader niepomyślnej pogodzie. W czasie lądowania w Rabacie aparat, oznaczony nr. 4, strzaskał skrzydło.

Katastrofa lotnicza.

BERLIN, 10.11. W okolicy Wuerzburga spadł wczoraj samolot sportowy niemiecki. Pilot wraz z towarzyszem poniósł śmierć na miejscu.

Rząd w knajpie

PO DYMISJI GABINETU.

W Paryżu opowiadają sobie rozmaite historyjki o okolicznościach upadku gabinetu Daladier'a. Niektóre są polityczne, inne znów mają charakter anegdotyczny.

Po głosowaniu nocnem w Izbie Daladier podał się do dymisji. W towarzystwie swoich kolegów - ministrów udał się o trzeciej w nocy do pałacu Elizejskiego, aby złożyć na ręce prezydenta dymisję rządu.

Prezydent, wyrwany ze snu i z łóżka wieścią o niespodziewanej wizycie, przyjął prezesa rady ministrów w stroju nieoficjalnym — w szlafroku i w pantoflach.

O godzinie czwartej nad ranem były gabinet w komplecie, po wyjściu z siedziby prezydenta, poczuł głód i zadecydował, iż należy pokrzepić nadwątlone siły w jakimś zakładzie gastronomicznym „bliżej Montmartre'u“.

Minister Frot, którego auto jechało na czele korowodu pozostałych aut ministerjalnych, dostrzegł na rue d'Amsterdam knajpę którą właśnie otwierano.

— Czy macie coś do jedzenia?

Niestety, o tej porze nie było nic prócz czekolady dla niespodziewanych gości.

— Bon, niechaj będzie czekolada! — zawyrokował Daladier.

Zainstalowano się w knajpie, ale prócz czekolady nie można było dostać ani kawałka pieczywa, nic solidniejszego.

— Wszystko zamknięte — tłomaczył gospodarz.

A gdy goście protestowali hałaśliwie, dodał ostrym tonem:

— Nie krzyczcie tak głośno! Ściągniecie mi jeszcze na kark policję!

W 15-STĄ ROCZNICĘ

Ucichły, 15 lat temu, ostatnie odgłosy walki na froncie zachodnim. Pokonane Niemcy podpisały warunki rozejmu i z mgławicy strasznej zawieruchy wojennej poczęły się wyłaniać kontury nowych światów politycznych.

Gdy na spustoszałych, przeoranych miljonami granatów i szrapneli polach Francji zalegla śmiertelna cisza, w takt granatów armatnich pod Lwowem i przeciągłego trzasku karabinów maszynowych rodziła się wolność Polski.

Od tej chwili upłynęło 15 lat. Tak wiele w życiu człowieka, tak mało w życiu narodu. Zbyt wiele wykazaliśmy niejednokrotnie w tym czasie niecierpliwości, jako ludzie, sprawy zaspokojenia ambicyj człowieka i jego interesów wysuwając na czoło zagadnień. Trzeba było kilkunastoletnich mocnych doświadczeń, aby przekonać pokolenie, które miało szczęście bezpośredniego współudziału w odzyskaniu wolności, iż musi się człowiek podporządkować interesowi narodu, zorganizowanego w samodzielne, świadome swej misji i znaczenia państwo. Zarówno ustrój państwowy, jak i reformy społeczne i poczynania gospodarcze dokonywały się pod kątem doraźnego zaspokojenia interesów współczesnego człowieka, w oderwaniu od perspektywy przyszłego rozwoju narodowego.

Dziś, po 15 latach znajdujemy się w odwrocie od wielu poglądów wówczas wypowiadanych i wielu rzekomo zbawiennych zdobyczy społeczno-politycznych.

Jedna rzecz, fundamentalnego znaczenia, poprzez przeróżne doświadczenia, pozostała nienaruszoną. Jest nią świadomość, iż państwo nasze rozwijać się i przyszłość swą budować może tylko w oparciu o zorganizowany, uświadomiony, patrjotyczny naród polski.

Piętnaście lat w życiu narodu to niewiele. Ale tembardziej to, co uczynił naród w tym okresie, napawać może dumą i spokojem o dalsze losy Polski. Cóż mieliśmy przed 15 laty? Nieustalone, płynne granice, które wytyczać musiały karabin i szabla młodego żołnierza, spustoszałe pola, zrujnowane wsie i miasta, brak pieniędzy, straszliwą nędzę, epidemje zbierające obfite żniwo, niezorganizowaną administrację, zupełny chaos gospodarczy. Mgławicę, z której dopiero wylonić się miała Polska. Czyż mógł wówczas ktoś przypuszczać, że raptem w kilkanaście lat po tym zupełnym chaosie będziemy mogli innym narodom imponować armją, Gdynią, powszechną wystawą krajową w Poznaniu, wspaniałymi sukcesami lotników, sprawną działalnością kolei, poważnym ciężarem gatunkowym w polityce międzynarodowej, rozwojem gospodarczym zdolnym oprzeć się potężnym uderzeniom kryzysowym?

Kształtowanie się nowej Polski nie odbywa się spokojnie. Walczą ze sobą idee, prądy polityczne, społeczne, gospodarcze. Bo cechą życia jest walka, która się kończy z chwilą śmierci. I dalej ona trwać będzie na różnych odcinkach, dopóki żywi ludzie pracują i z nowymi ideałami wchodzą w orbitę państwową. Potrzeba jeno cierpliwości, bo historję narodu tworzą nie lata, a dziesiątki i setki lat.

Rozpatrując dzisiaj najbardziej doniosłe zdarzenia, jakie zaszły w tym krótkim okresie w dziejach narodów, zaobserwować można przedewszystkiem dwa ogromnej doniosłości: pokonanie przed 15 laty Niemcy odżyły, stając się tem, czem były w przededniu światowej wojny, stosunek Polski do Rosji zmienił się zasadniczo i po okresie walk z carską Rosją, która znikła z powierzchni świata politycznego, po walkach z Rosją rewolucyjną, następuje pojednanie z obecną Rosją, z którą nawiązujemy coraz bliższy kontakt gospodarczy i militarny.

W perspektywicznem ujęciu zdarzeń, zaszłych w piętnastoleciu naszej wolnej egzystencji nie poruszyliśmy momentów walk wewnętrzno-narodowych. Czynimy to z całym rozmysłem, by nie zacierać wspomnianego faktu odzyskania wolności rozpatrywaniem wypadków, mogących przytłumić w nas pełnię radości, która ożywiać powinna wszystkich w tym dniu. Boć dominującem ponad wszystkie jest uczucie, że żyjemy w wolnem państwie, które ma wielką przyszłość przed sobą, jeżeli będzie ożywiane twórczą pracą całego narodu.

NIEPODLEGŁOŚĆ.

Dziś na ulice wyjść trzeba gromadnie,
Bo wszyscy jednym napełnieni duchem,
Bo jest w nas jednak coś ukryte na dnie,
Co wiąże serca złocistym łańcuchem,
Wykutym w dziejach ojców naszych kuźni
Którego siła wraża nie rozluźni.

Dziś widzieć trzeba krainę tę wielką
Od wód Bałtyku aż do Tater grani...
Dziś wiedzieć trzeba każdą krwi kropelką,
Iż Bóg i niebo, ziemia i ty na niej,
I wieki przeszłe z kwiatem cnót u łona
Oto jest Polska, ziemia twa rodzona.

Spokój się uniósł nad ojczyzną błogi,
Radość z wolności ulicami biegła,
Jeno myśl cicha poleci do mogił,
Z których wyrosła Polska Niepodległa.

Cw.

Przed „wyborami" w Niemczech.

Jutro w niedzielę odbędą się w Niemczech zarządzone przez rząd Hitlera wybory do parlamentu, a zarazem plebiscyt, w którym przez „tak" lub „nie" wyborcy mają wyrazić swą zgodę na politykę zagran Hitlera. Zarówno t. zw. wybory jak i plebiscyt są **parodją tego, co powszechnie nazywa się wyborami.**

Przedewszystkiem do głosowania **dopuszczono tylko jedną listę kandydatów hitlerowskich.** Wprawdzie ustawa wyborcz dopuszcza każdą listę, **popartą 60.000 tysiącami** wyborców, ale z powodu rozwiązania stronnictw nikt prywatnie **nie odważył się i nie mógł** wystawić innej listy. Tak więc hitlerowcy zostali **bez konkurencji.**

Ułożona przez ministra spraw wewn. Fricka lista hitlerowska obejmuje **685 nazwisk kandydatów t. j. tyle, ilu byłoby posłów, gdyby wszyscy uprawnieni do głosowania poszli** do urn wyborczych, przyczem jeden mandat przypadłby na 60.000 głosujących. Oczywiście na czele pierwszej dziesiątki kandydatów, widniejącej na każdej karcie wyborczej, znajdzie się nazwisko Hitlera, potem idzie długi szereg nazwisk wybitnych hitlerowców z drobną przymieszką **30 nie-hitlerowców,** co przy 685 stanowi śmieszną przyczepkę. W tych warunkach zagadnienie wyborcze w Niemczech streszcza się w tem, kto **wstrzyma się od głosowania** i jakie w perspektywie tej negacji nastąpiły zmiany w politycznych nastrojach niemieckich.

Tu należy przypomnieć, że w ostat nich wyborach z dnia **5 marca b. r.** na **39316000 głosujących otrzymali: hitlerowcy przeszło 17 miljonów głosów,** bliski im zespół Hugenberg-Stahlhelm ponad 3 miljony, czyli razem niewiele ponad połowę, a stronnictwa, przeciwne Hitlerowi, drugą połowę: centrum wraz z bawarską partją ludową 5,5 miljona, socjaliści ponad 7 miljonów, komuniści blisko 5 miljonów.

Nazajutrz po wyborach najciekawszemi zagadnieniami będą: **czy przeciwnicy Hitlera głosowali, względnie jak głosowali, ilu naprawdę było głosujących, ilu naprawdę głosowało za Hitlerem?**

Fantastyczne kombinacje
w koncernie Flicka.

Obecnie dopiero wychodzą na jaw szczegóły kombinacyj finansowych „Wspólnoty Interesów". Okazuje się, że Katowicka Spółka Akcyjna posiadała większość akcyj „Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury". Druga część akcyj tej spółki znajdowała się w posiadaniu „Silesian Steel Corporation" w Nowym Jorku.

Nie koniec jednak na tem. Oto z 10 miljonów dolarów kapitału akcyjnego „Silesian Steel Corporation" 4,5 miljona dolarów znajdowało się w posiadaniu Katowickiej Spółki Akcyjnej, drugie 4,5 miljona dolarów w rękach spółki „Zjednoczone Huty Królewska i Laura".

W ten sposób Katowicka Sp. Akcyjna była akcjonarjuszem „Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury". Zkolei „Zjednoczone Huty Królewska i Laury" były akcjonarjuszem „Silesian Steel Corporation", zaś „Silesian Steel Corporation" była akcjonarjuszem Katowickiej Spółki Akcyjnej. Takie sobie kółeczko...

Wspomniane trzy spółki posiadały się zatem wzajemnie.

Założenie spółki akcyjnej „Silesian Steel Corporation" odbyło się w ten sposób, że banki niemieckie udzieliły „Zjednoczonym Hutom Królewskiej i Laury" kredytu po 4,5 miljona dolarów, razem na 9 miljonów dolarów. Za te pieniądze wspomniane spółki nabyły akcje „Silesian Steel Corporation". Odsetki od tych kredytów zmniejszyły dochody obu spółek.

Dla wyświetlenia tych cudownych kombinacyj, powołano rzeczoznawców „Polskiej Spółki Powierniczej" z Warszawy, którzy badają sposób zaksięgowania tych wszystkich tranzakcyj, oraz wpływ, jaki wywarły one na bilanse obu spółek.

Obok dyrektora Tomali, uciekł do Niemiec dyrektor Katowickiej Spółki Akcyjnej Scherff. Dyrektor Rohde bawi w Moskwie, ale, jak wolno się domyślać, do Polski nie wróci.

Ucieczka dyrektorów jest o tyle zrozumiała, że są oni osobiście odpowiedzialni za popełnione nadużycia podatkowe.

Zapisujcie się do P. C. K.

Z DNIA

WPIS ADWOKACKI 3.000 ZŁ. CZYLI ZAMKNIĘCIE LISTY ADWOKATÓW.

W kołach prawników obiega sensacyjna pogłoska o zamierzonem powiększeniu opłat, pobieranych od nowych adwokatów. Wymieniane są cyfry, sięgające 2,500 a nawet 3.000 zł. podczas gdy dotychczas formalności związane z wpisem wynosiły tylko kilkaset zł. Mówią, że podwyżka ta ma stać się faktycznem zamknięciem listy stać się faktycznem zamknięciem listy kandydatów. Niektórzy utrzymują, że dotyczyć ona będzie tylko adwokatów przesiedlających się z innych miejscowości dla uniemożliwienia napływu adwokatów z Małopolski. Dnia 25 listopada odbędzie się walne zebranie Rady Adwokackiej, na którem sprawa ta ma być rozważana.

DRUGA RATA POŻYCZKI.

Główny organ sanacji „Gazeta Polska" donosi, że w związku z upływem terminu wpłaty II-ej raty, komisarz generalny pożyczki narodowej zarządził aby placówki subskrypcyjne sporządziły wykazy subskrybentów, którzy nie wpłacili II-ej raty, celem dostarczenia tych wykazów urzędom skarbowym i komitetom obywatelskim. Placówki subskrypcyjne otrzymały nadto polecenie przyjmowania od spóźnionych subskrybentów II-ej raty, przyczem muszą odnotować datę wpłaty i zawiadomić o tem niezwłocznie urząd skarbowy.

„DOBRY PRZYJACIEL".

S. Stupnicki, na tle wyjazdu Grinbauma z Polski do Palestyny, porusza („Moment" z 27 u. m., artykuł „Upadek na równej drodze") błędy jego polityki i wskazuje, na czem powinna polegać polityka żydowska w Polsce. Polityka jego była prostolinijna, on nie chciał iść na kompromis z nikim z pośród Polaków, nawet z sanacją. Był to olbrzymi błąd, gdyż wobec stanowiska obozu nacjonalistycznego żydzi nie mają innego wyjścia:

— W polityce... musi się szukać mniej złego, szczególnie, że tutaj (w Polsce, przyp.) nie mamy wyboru. Drugi partner, endecja, jest dla nas absolutnem złem. Endecy chcą nas zniszczyć. Komuż obecnie może przyjść na myśl takie życzenie, aby endecy doszli do władzy.

Warunki bytu żydów w rozproszeniu wymagają posiadania w łonie ludności rdzennej pewnej grupy „dobrego przyjaciela", którą możnaby było brać na kawał i któraby ułatwiała ten byt:

— Stałej, wszechstronnej opozycji nie można prowadzić. Nie można walczyć na wszystkich frontach. Ludność żydowska przecież może być okrążona ze wszystkich stron samymi tylko wrogami. Przecież ona musi mieć chociaż jednego dobrego przyjaciela, któremu przynajmniej należy wmówić, że się jest jego przyjacielem, a nie rzucać się do oczu z krzykiem: ty jesteś moim wrogiem.

Z tym „dobrym przyjacielem" żydostwa tj., z sanacją, nie umiał żyć zgodnie Grinbaum i dlatego musiał opuścić Sejm. Ci, co go zastąpią, potrafią wmawiać w sanację, że są jej przyjaciółmi.

NIE CHAJREM LECZ ZNACZEK.

Komitet żydowski antyhitlerowski w Warszawie rozpisał konkurs na specjalny znaczek bojkotowy, propagujący niezakupowanie towarów, pochodzących z Niemiec. Znaczek ten przedstawiać będzie rysunek symbolizujący okrucieństwa rządu hitlerowskiego.

UWAGI.

PRZESADA.

Czasem na ostatniej stronicy sensacyjnej gazety wśród rozdętych informacyj kryminalnych można znaleźć oświetlenie zasadniczych spraw politycznych i społecznych.

Zdarzyło się to w tych dniach sanacyjnemu „Kurjerowi Czerwonemu“ nazywającemu się również „Dniem Dobrym“. Na szóstej stronie wśród wielu innych sensacyj jest też artykulik, zatytułowany „Żydowski teatr w Berlinie. Konspiracyjne przedstawienia w podziemiach“. W artykuliku tym „Kurjer Czerwony“ komunikuje, że w Berlinie po dziś dzień istnieje „Izraelski związek kulturalny“, któremu „o, dziwo, rząd hitlerowski pozwolił na otworzenie sceny“. Na inaugurację dano Lessinga „Natana Mędrca“.

W jakich warunkach jednak odbywają się owe przedstawienia?

Otóż zabroniono związkowi jakichkolwiek ogłoszeń, czy komunikatów w gazetach o mającem się odbyć przedstawieniu. Nie wolno drukować plakatów, ani afiszów. Na przedstawieniu mają prawo być tylko członkowie związku. Żadnej gazecie berlińskiej nie wolno umieścić o sztukach wystawionych żadnej krytyki, chociażby była nawet nieprzychylna.

Ponadto władze niemieckie zastosowały dalsze ograniczenia: na przedstawienia tego teatru nie wolno się zjawiać w smokingach, czy sukniach wieczorowych, nie wolno samochodom czekać wieczorem przed gmachem teatru, nie wolno też na jego froncie zapalać żadnych świateł, by nie przyciągać uwagi przechodniów.

Metody, stosowane przez rząd hitlerowski wobec żydów, nie mogą, oczywiście, budzić wśród nich entuzjazmu, ale w cierpiętnictwie nie można przesadzać. Tymczasem oto jak „Czerwoniak“ kończy swą informację w teatrze żydowskim w Berlinie.

Ta konspiracja i represje przypominają chyba czasy, gdy chrześcijanie musieli kryć się w rzymskich katakumbach przed swymi prześladowcami.

To już jest stanowczo przesada i jeżeli w „Czerwoniaku“ pisują nietylko ochrzczeni filosemici ale i żydzi, to porównywaniem zamożnego żydostwa berlińskiego z pierwszymi chrześcjanami, a teatru z katakumbami, oddają niedźwiedzią przysługę sprawie, która im leży na sercu.

Ale poza głupotą, która się ujawnia w tem porównywaniu, jest w nim też plugawy cynizm w wyszukiwaniu wśród chrześcjan sprzymierzeńców sprawy żydowskiej w Niemczech.

Naogół żydzi lubią przesadzać, gdy się dzieje coś nie po ich myśli, a porównywanie prześladowań żydów przez rząd hitlerowski z prześladowaniami pierwszych chrześcjan jest już tak wielką przesadą, takim typowym dla żydów giewałtem, że nawet nieźle się stało, iż „Czerwoniak“ puścił się na ten kawał, bo to rozjaśnia sytuację i zmusza do poddawania krytycznej ocenie informacyj o strasznych mękach, jakie znoszą żydzi pod rządami Hitlera.

Z punktu widzenia żydowskiego porównywanie współwyznawców niemieckich z pierwszymi chrześcjanami jest nader poniżającym sposobem poszukiwania sympatyj wśród społeczeństw chrześcjańskich.

Z której więc tylko strony podejdziemy do mechesowo - czerwoniackiej informacyj o teatrze żydowskim w Berlinie, zawsze będzie ona dowodem, że przejaskrawienie wypadków niemieckich jest świadomie uprawiane przez dzienniki żydowskie i im podobne.

Dlatego nie wszystkiemu, co wydrukowane, trzeba wierzyć.

Noir.

Święto Niepodległości

Dzisiejszy program uroczystości.

W dniu wczorajszym wszystkie domy zostały udekorowane flagami narodowemi. Wieczorem iluminowano dworzec w Sosnowcu, a o godz. 18-ej w centrum miasta i poszczególnych dzielnicach odbyły się capstrzyki.

Uroczystości powiatowe przeniesione zostały do Sosnowca. Dzisiaj o godz. 9 m. 45 w kościele parafjalnym odprawione będzie uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Około godz. 12 rozpocznie się defilada na ul. 3-go Maja z udziałem 23 pal oraz organizacyj przysposobienia wojskowego.

Punktualnie o godz. 12-ej odezwą się wszystkie syreny fabryczne. Następnie w kinach i teatrze urządzone będą poranki.

Wieczorem w teatrze miejskim odbędzie się akademja, na którą złożą się: przemówienie, chór 300 dzieci ze szkół powszechnych, inscenizacje pio senek żołnierskich p.t. „Ułani, ułani“... w świetnem wykonaniu artystów teatru miejskiego.

Komitet obchodu 15 rocznicy odzyskania niepodległości i rocznicy 11 listopada w Będzinie, powziął rezolucję, aby władze rządowe dzień 11 listopada uczyniły świetem państwowem.

Rezolucja została wręczona p. staroście Boxie, który wszystkie rezolucje w tej sprawie prześle władzom centralnym.

Ochotnicza straż pożarna zakładów „C. G. Schön“ w Sosnowcu urządza dziś o godz. 19-ej i w niedzielę o godzinie 18-ej w lokalu Ligi katolickiej (plac Schöna), uroczystą akademję, na program której złożą się: prelekcje, część koncertowa, deklamacje i „Dziesiąty Pawilon“.

Zarząd Zw. oficerów rezerwy koło Sosnowiec wzywa członków do gremjalnego wzięcia udziału w obchodzie 15 rocznicy odzyskania niepodległości. Członkowie w strojach służbowych zechcą wziąć udział w nabożeństwie w kościele parafjalnym i w defiladzie.

Koło kawalerów orderu Virtuti Militari w Zagłębiu komunikuje za naszem pośrednictwem swym członkom że mają zebrać się na dzisiejszej defiladzie w pobliżu p. starosty dla przyjęcia defilady wojska i organizacyj.

Kpt. Namysłowski
i por. Almstaedt

Dekoracja krzyżami zasługi

I WRĘCZENIE HONOROWYCH DYPLOMÓW.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem p. starosta Boxa udekorował w gmachu starostwa dyrektora Izby przem.-handl. w Sosnowcu p. Ryszarda Dittricha oraz dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie p. Antoniego Ziębę złotymi krzyżami zasługi za pracę na polu społecznem.

Jednocześnie p. starosta wręczył dyplomy honorowe pp. Józefowi Cichoniowi i Jakóbowi Cesarzowi z Sosnowca za długoletnią pracę w przemyśle włókienniczym oraz pp. Jakóbowi Jędralskiemu i Antoniemu Służałkowi z Sosnowca za długoletnią pracę w przemyśle metalowym.

---o---

Nabożeństwo za poległych

POLICJANTÓW.

W Będzinie, jako siedzibie administracyjnych władz powiatowych i komendy powiatowej PP. w dniu wczorajszym odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za szeregowych policji państwowej, poległych w obronie życia i mienia obywateli. Na nabożeństwo przybyli liczni przedstawiciele władz i urzędów państwowych z p. starostą Boxą i wicestarostą Izydorczykiem na czele, przedstawiciele wojskowości, sądownictwa, prokuratury, policji oraz różnych instytucyj i organizacyj.

Przed symbolicznym katafalkiem, przybranym kwiatami i zielenią, stała warta honorowa policji z karabinami. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Peche, który po nabożeństwie wygłosił piękne okolicznościowe kazanie.

W godzinach rannych na dziedzińcu komendy powiatowej odbył się apel żałobny poległych szeregowych policji państwowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

11 Sobota	**Dziś** Marcina **Jutro** 5 Braci Polaków Wschód słońca 6 m. 51. Zachód „ 16 m. 6.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Bezprawie Zachodu. — Pepinka Rejnholcowa.

EDEN: Serce olbrzyma.

PALACE: Jej Królewska Mość. — Księżna Łowicka.

BĘDZIN

NOWOŚCI: King Kong.

ŚWIATOWID: Sekret kobiety. Mandżurja płonie.

DĄBROWA

WANDA: 1) „Wiktorja i Jej Huzar“ 2) „Ostatnia Eskapada“.

ARS: Simone est commeca.

ZAWIERCIE.

STELLA: Wyspa zatraconych dusz.

---o---

× **PRZYPOMNIENIE.** Zarząd N. O. K. w Dąbrowie przypomina członkiniom oraz sekcji młodych o obowiązku wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie, które odbędzie się w kościele parafjalnym w niedzielę 12 bm. z racji 15 rocznicy odzyskania niepodległości.

× **KOMUNIKAT ZAKŁADU UBEZP. PRAC. UMYSŁ.** Wobec przewidywanego wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 51 poz. 936) i rozporządzeń wykonawczych do niej, które w sposób odmienny od dotychczasowego ureguluje kwestję sporządzania i wydawania kart ubezpieczeniowych, zakład uprasza o nieprzysyłanie kart tych do wymiany w terminach, zaznaczonych na pierwszej stronie tych kart. Karty te zachowują nadal swoją ważność i winny być używane aż do dalszego zarządzenia.

× **NIEMA WOLNYCH POSAD NA P. K. P.** Ministerstwo komunikacji zawiadamia, że na polskich kolejach państwowych niema obecnie żadnych wolnych stanowisk i nadsyłane do Ministerstwa podania o posady nie będą rozpatrywane.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 11 b.m. o godz. 20.15 z okazji 15-ej rocznicy odzyskania niepodległości teatr miejski daje uroczyste przedstawienie p.t. „UŁANI, UŁANI“... Jest to zbiór inscenizowanych pieśni żołnierskich dawnych i nowych legjonowych w miłej i oryginalnej oprawie scenicznej dyr. J. Gołaszewskiego. Widowisko to, ze względu na swój czysto polski charakter, liczy na duże powodzenie. Udział bierze cały zespół. Bilety zniżkowe nieważne.

W niedzielę o godz. 11.30 specjalny poranek dla młodzieży szkolnej p. t. „UŁANI, UŁANI“... Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr. O godz. 16.15 „MARJUSZ“ po cenach zniżonych. Wieczorem o godz. 20.15 powtórzenie uroczystego przedstawienia p. t. „UŁANI, UŁANI“... Bilety zniżkowe ważne.

W przygotowaniu dalszy ciąg „Marjusza“ p.t. „FANNY“ w reżyserji A. Mikołajewskiego.

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

REPERTUAR.

Sobota dnia 11 b.m. o godz. 20.15 „Ułani, ułani“... premjera.

Niedziela dnia 12 b.m. o godz. 11.30 „Ułani, ułani“ poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dnia 12 b.m. o godz. 16.15 „Marjusz“. Ceny zniżone.

Niedziela dnia 12 b.m. o godz. 20.15 „Ułani, ułani“...

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagielłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Sprzedaż biletów na dzisiejsze uroczyste przedstawienie w teatrze sosnowieckim odbywać się będzie wciągu całego dnia w składzie W-go W. Czechowskego przy ul. 3-go Maja, a wieczorem w kasie teatralnej.

---o---

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 11 bm. — popoł. „Poszedł Jaśko do Legjonów“ (przedstawienie szkolne); wiecz. „Wielki człowiek do małych interesów (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta niepodległości).

Niedziela dnia 12 bm. o godz. 9.30 Akademja szkół z okazji święta narodowego, o godzinie 16 „Wielki człowiek do małych interesów“ dla bezrobotnych. Wieczorem „Moja kochana głupia mama“.

---o---

× **ZBIÓRKA.** W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu własnym zbiórka członków Związku podoficerów rezerwy w Grodźcu, na której obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

× **OCIEMNIALI INWALIDZI ZWOLNIENI OD OPŁAT RADJOWYCH.** Min. poczt i telegrafów w porozumieniu z Polskiem Radjem zdecydowało zwolnić ociemniałych inwalidów od jakichkolwiek opłat za używanie radjoodbiorników. Ze zwolnienia tego korzystać będzie kilka tysięcy ociemniałych.

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA GRUDZIEŃ.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa oprócz województwa Śląskiego, w grudniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, niedźwiedzie (do 15 grudnia), rysie (do 15 grudnia), borsuki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury (w województwach: Wileńskiem, Białostockiem, Poleskiem, Nowogródzkiem i Wołyńskiem), bażanty-kury, kuropatwy, dropie, dropie-kamionki (strepory).

× **WYKRYWANIE RADJOPAJĘCZARZY.** Min. spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym nakłada na organa bezpieczeństwa obowiązek walki z radjopajęczarstwem. Za wykrycie radjopajęczarza przyznawane będą policjantom premje w wysokości 3 zł. Również polecono listonoszom walkę z radjopajęczarstwem i przyznano im 3-złotowe premje za wykrycie radjopajęczarza. Na 32 miljony mieszkańców liczy Polska 270.000 radjoabonentów. Władze są zdania, iż liczba posiadaczów aparatów odbiorczych w Polsce jest znacznie większa i że znaczna część radjoamatorów uchyla się od opłaty abonamentowej.

× **ZA KAUCJĄ NA WOLNOŚCI.** W związku z aresztowaniami dokonanemi w firmie „Albis“ w Katowicach na skutek doniesienia sp. akc. Giesche, aresztowano, jak w swoim czasie donieśliśmy, Kennera, Pinczewskiego i Lendera. Obecnie wszyscy trzej zostali wypuszczeni na wolność za kaucją. Dochodzenia w tej sprawie trwają nadal.

× **UDUSZONY KOŃ NA ULICY W CZELADZI.** Onegdaj wieczorem na ulicy Modrzejowskiej w Czeladzi uduszony został koń Lipnickiego. Winę wypadku ponosi furman, który nie zahamował naładowanego wozu, wskutek czego koń przewrócił się i został uduszony.

Przed wyborami do rad gromadzkich

W związku z zarządzeniem wyborów do Rad gromadzkich na terenie Powiatu Będzińskiego, będzie rzeczą słuszną podać nieco aktualnych cyfr i danych, dotyczących wspomnianych wyborów.

Otóż w skład powiatu Będzińskiego wchodzi 9 gmin wiejskich, liczących 126.736 mieszkańców.

W związku z wyborami, 7 gmin podzielono na gromady, 2 zaś mianowicie Olkusko-Siewierską i Niwkę, na okręgi.

Największa w powiecie gmina Olkusko-Siewierska, licząca 43.739 mieszkańców, podzielona została na 43 okręgi wyborcze. Ilość uprawnionych do głosowania wynosi 22.820 osób, które mają wybrać 234 radnych gromadzkich i tyluż zastępców.

Gmina Niwka, licząca 10.928 mieszkańców, podzielona została na 13 okręgów wyborczych. Wyborcy, w liczbie 5343 osób, mają wybrać 96 radnych i tyluż zastępców.

Gmina Zagórze, licząca 16.157 mieszkańców, podzielona została na 3 gromady. Ilość uprawnionych do głosowania wynosi 7.690 osób, które wybiorą 84 radnych i tyluż zastępców.

Gmina Wojkowice Kościelne, licząca 9.001 mieszkańców, podzielona została na 13 gromad. Uprawnionych do głosowania jest 4.500 wyborców którzy wybiorą 109 radnych i tyluż zastępców.

Gmina Łagisza, licząca 8.125 mieszkańców, podzielona została na 5 gromad. Wyborcy, w liczbie 3.740 osób wybiorą 108 radnych i tyluż zastępców.

Gmina Bobrowniki, licząca 15.205 mieszkańców, podzielona została na 7 gromad, a wyborcy, w liczbie 6.657 osób, wybiorą 164 radnych i tyluż zastępców.

Gmina Łosień, licząca 5.720 mieszkańców, podzielona została na 8 gromad. Ilość uprawnionych do głosowania wynosi 2.786 osób, które wybiorą 104 radnych i tyluż zastępców.

Gmina Ożarowice, licząca 6.027 osób, podzielona została na 11 gromad a wyborcy, w liczbie 2.940 osób, wybiorą 150 radnych i tyluż zastępców.

A więc we wszystkich wymienionych gminach wybierani będą radni gromadzcy i ich zastępcy, i ci dopiero przeprowadzą wybór radnych gminnych.

Jedynie tylko w gminie Grodziec jako tworzącej jedno osiedle, odbędą się bezpośrednio wybory radnych gminnych. Gmina Grodziec, licząca 9.834 mieszkańców, podzielona została na 7 gromad, a wyborcy, w liczbie 5.158 osób, wybiorą 16 radnych i tyluż zastępców.

Razem więc 9 gmin wiejskich w powiecie Będzińskim, liczących 126.736 mieszkańców, a 61.635 osób uprawnionych do głosowania, będzie wybierało w 110 gromadach i okręgach 1.049 radnych gromadzkich i 16 radnych gminnych, oraz tyluż zastępców.

Do przeprowadzenia wyborów powołanych zostało 9 gminnych komisyj wyborczych, pozatem każda gromada, względnie okręg, posiada własną komisję wyborczą, czyli tyle będzie lokali wyborczych, ile jest gromad i okręgów.

Jak nadmienialiśmy, wybory do Rad gromadzkich na naszym terenie odbędą się w środę, dnia 15 b.m. Otóż stwierdzić trzeba, iż termin ten nie jest dogodny, gdyż większość gmin stanowi ośrodki uprzemysłowione, a nawet w gminach rolnych duży odsetek ludności pracuje w okolicznych zakładach przemysłowych, i z tego względu wyznaczanie wyborów w dniu powszednim nie było fortunne, wielu bowiem z wyborców, chcąc spełnić obowiązek obywatelski, będzie musiało stracić dniówkę, co w dzisiejszych czasach przedstawia dla nich dużą wartość i dlatego też nasuwa się obawa, iż wielu z nich mimo najlepszych chęci nie będzie mogło wziąć udziału w wyborach.

Kilka słów o wyborach gromadzkich

Pierwsze wiadomości o wyniku wyborów gromadzkich w województwie Łódzkiem i Lubelskiem głoszą, że w kraju zapanowała jakaś błogosławiona jednomyślność. Nasz kochany „Expres Zagłębia" doniósł nawet, że wszędzie zwyciężyła bez głosowania wyłącznie lista nr. 1 i że inne listy kandydatów nie były wogóle zgłoszone. Wybory odbyły się tylko podobno w 6 gromadach.

Województwa Łódzkie i Lubelskie są dość odległe i nie mamy możności sprawdzić, jak to tam było naprawdę. Tymczasem zaś ogłoszone zostały wybory gromadzkie w powiecie Będzińskim, a lada chwila ogłoszone będą i w powiecie Zawierciańskim — i dlatego musimy zastanowić się, jak to może być z wyborami u nas.

Nie przypuszczam, aby w naszych powiatach, gdzie ludność jest dość wyrobiona społecznie i politycznie, aby tutaj zapanowała naraz biblijna zgoda i żeby wszyscy w zachwycie głosowali na jedną listę kandydatów. A już całkowicie wykluczam, żeby ludność chętnie głosowała na kandydatów sanacyjnych.

Nie od rzeczy będzie zatem rozważyć niektóre szczegóły regulaminu wyborczego do rad gromadzkich.

Więc przedewszystkiem **sprawdzenie list wyborców.**

Wybory gromadzkie odbywać się będą w siedzibie gromady, ale spisy wyborców będą wyłożone **w urzędzie gminnym.**

Kto nie będzie umieszczony w spisie, nie będzie miał prawa ani głosować, ani być wybranym na radnego. Ponieważ ludzką jest rzeczą mylić się, więc bardzo łatwo zdarzyć się może, że przy sporządzaniu spisu wypadną nazwiska osób, które akurat mogłyby odegrać przy wyborach poważną rolę. **To też obowiązkiem jest sprawdzić w urzędzie gminnym bardzo dokładnie spis wyborców. Sprawdzenia można dokonać tylko w ciągu pierwszych trzech dni po ogłoszeniu wyborów, tj. do jutrzejszej niedzieli 12 bm.**

Kandydatów na radnych zgłasza się oddzielnie od kandydatów na zastępców radnych. To znaczy, że trzeba mieć przygotowane listy z wyraźnem zaznaczeniem: „Kandydaci na radnych" i „Kandydaci na zastępców radnych".

Zgłoszenie kandydatów następuje bezpośrednio po wezwaniu przewodniczącego.

Zgłoszenie kandydatów może być uskutecznione ustnie lub na piśmie i musi być poparte conajmniej przez 15 wyborców.

Regulamin przewiduje, że sołtys ma podać do wiadomości **miejsce, dzień i godzinę głosowania.**

Otóż z tą godziną mogą zajść nieporozumienia. Jak wiadomo, na wsi jest bieda, nie każdy ma zegarek — wielu ludzi orjentuje się według piania koguta. A choćby nawet według zegarka, to znów zegarki nie wszystkie jednokowo chodzą: jedne wcześniej, inne później. Chodzi o to, że kiedy przewodniczący komisji otworzy zebranie i zapyta o listę kandydatów, aby byli obecni ci wyborcy, którzy pragną zgłosić swych kandydatów. Gdyby się spóźnili, wówczas stracą to prawo. Dla pewności więc należy przyjść do lokalu wyborczego na pół godziny przed oznaczonym terminem. Jest to tembardziej potrzebne, że samo zgłoszenie kandydatów może nastręczać pewne trudności.

Listy kandydatów najlepiej zgłosić na piśmie. Ale przewodniczący może mieć wątpliwości, czy podpisy na liście są autentyczne i mógłby z tego powodu unieważnić listę. **To też trzeba, aby ci, co listę podpisali, byli przedewszystkiem obecni w lokalu wyborczym, żeby mogli ustnie zaświadczyć wiarygodność swych podpisów.**

W czasie wyborów do Sejmu słyszeliśmy, że najlepiej głosować jawnie „z jedynką na wierzchu". Rządy „jedynki" zyskały sobie wśród ludności należytą **ocenę, to też nic nie szkodzi, żeby teraz każdy odważnie świadczył swoje zadowolenie.** Należy mieć nadzieję, że sfery sanacyjne nie zechcą się teraz ukrywać w głosowaniu tajnem.

Regulamin wyborczy mówi: **„O nieważności karty do głosowania oraz głosów oddanych na poszczególnych kandydatów decyduje komisja wyborcza. Od tych decyzyj niema odwołania".**

To też najlepiej **głosować jawnie!**

ARTUR MICHAEL.

Zamordowanie kupca w „Niepiekle"

Zabójca skazany na 12 lat więzienia.

Kolonja „Niepiekło", gminy Łagisza, była niedawno widownią tajemniczej zbrodni, jakiej dopuszczono się na osobie mieszkańca tejże kolonji, Jana Srokosza. Mianowicie, kiedy Srokosz wyszedł w nocy z domu i wszedł do swego sklepu, celem sprawdzenia, czy czasem nie operują tam złodzieje, natknął się na jakiegoś mężczyznę, który na widok Srokosza **wystrzelił do niego z rewolweru,** a następnie porzuciwszy łup, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kiedy zaalarmowani strzałami sąsiedzi wpadli do sklepu, zastali tam w kałuży krwi leżącego Srokosza, który na zapytanie kto go postrzelił, nie umiał dać żadnej odpowiedzi. **Wyświetleniem** tej tajemniczej sprawy zajęła się policja, która **przeprowadziła natychmiastowe dochodzenie na miejscu. Zadanie jej jednak było bardzo utrudnione,** gdyż ranny nie znał zabójcy, a na miejscu zbrodni nic takiego nie znaleziono, coby mogło naprowadzić na ślad zbrodniarza.

Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie, które ciężko rannemu udzieliło doraźnej pomocy, poczem przewieziono go do szpitala, gdzie Srokosz, pomimo wszelkich możliwych środków ratunkowych zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Tymczasem policja nie ustawała w poszukiwaniach, które uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. W czasie bowiem przeprowadzonej obławy, udało jej się ująć dawno poszukiwanego **niebezpiecznego włamywacza i bandytę, 28-letniego Romana Sierkę,** u którego podczas rewizji **znaleziono dwa rewolwery.** Ponieważ wszystkie poszlaki przemawiały przeciwko niemu, Sierkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem dokonania zabójstwa na osobie Srokosza. Na rozprawie oskarżony **do winy się nie przyznał** i oświadczył, że na kolonji „Niepiekło" nigdy nie był, co zaś do posiadania rewolweru, z którego, jak mu zarzucano, miał paść strzał, oświadczył on, że rewolwer ten na tydzień przed zabójstwem dał swemu znajomemu Jasińskiemu, ażeby go sprzedał, a dopiero na pół godziny przed aresztowaniem rewolwer ten zwrócono mu zpowrotem. Świadkowie nie potwierdzili jego słów i zaprzeczyli temu, jakoby mieli się z Sierką widzieć. Ponadto ekspertyza pirotechniczna wykazała z całą pewnością, że znalezione na miejscu zbrodni łuski są identyczne z łuskami, znajdującemi się w rewolwerze, należącym do oskarżonego. W rezultacie **sąd skazał Sierkę na 12 lat więzienia.**

Surowe ukaranie

SZANTAŻYSTÓW PRASOWYCH.

W ub. czwartek zakończona została w Sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko szantażystom prasowym ze znanym Perlstein-Pielawskim „redaktorem" „Głosu Publicznego" na czele. Oskarżeni szantażowali wiele osób ze Śląska i Zagłębia, między in. dyr. J. Fürstenberga i współwłaściciela b. restauracji „Locarno" Gassona. Po wywodach stron sąd ogłosił wyrok, skazujący: Pielawskiego na 2 i pół roku więzienia, Fiszera na 14 miesięcy, Łobodę na 7 miesięcy, Tarnawskiego na 8 miesięcy. Dwum ostatnim karę zmniejszono do połowy na skutek amnestji.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator zgłosił wniosek o zastosowanie bezwzględnego aresztu jako środek zapobiegawczy ze względu na obawę ucieczki. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i znajdująca się na sali sądowej policja odprowadziła natychmiast Pielawskiego i Fiszera do więzienia.

Sprawa zatargu

NA KOPALNI „LIPNO".

Jak w swoim czasie pisaliśmy, na kopalni „Lipno" koło Łagiszy wynikł zatarg na tle zarobkowem. Mianowicie robotnicy zażądali podwyższenia swych skromnych zarobków i w sprawie tej zwrócili się o interwencję do Inspektoratu pracy. W b. tygodniu na kopalni bawił insp. Rychłowski, który zaznajomił się na miejscu z warunkami płacy i pracy. Pracodawcy w przyszłym tygodniu mają złożyć w Inspekt. odpowiedni materjał i wówczas będzie wyznaczona konferencja. Jak nas informują, płace na kopalni „Lipno" są bardzo niskie: wykwalifikowany robotnik, zatrudniony przy maszynach zarabia zaledwie 3 zł., gdy normalnie, w obecnych warunkach dniówka powinna wynosić 6—7 zł. Również płace górników i pomocy są niewspółmiernie niskie.

Wybuch pyłu węglowego

NA KOP. „CZELADŹ".

Na II polu kop. Czeladź na Piaskach miał miejsce wybuch pyłu węglowego, ofiarą czego padło dwóch górników: Stanisław Kuetaoin i Derel. W chwili zapalania lontu nastąpił nagle niespodziewany wybuch i masy ognia uderzyły na twarze i ręce górników, parząc ich dotkliwie. Rannych odwieziono do szpitala, jednak życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

—o—

× CO KOMU SKRADZIONO? Z mieszkania Heleny Sławińskiej w Dąbrowie (Sobieskiego 8) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 300 zł.

Z mieszkania Mieczysława Chwaszcza w Czeladzi (Rynkowa 6) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 120 zł.

Z warsztatu ślusarskiego Józefa Murskiego w Dąbrowie (Legjonów 89) skradziono pas i narzędzia, wartości 180 zł.

Ze sklepu Szlamy Smolarskiego w Sosnowcu (Kołłątaja 9) skradziono onegdajszej nocy 30 zł. gotówką i 13 bochenków chleba.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA WINCENTKI W SOSNOWCU: W. C. ofiaruje na biedne dzieci zł. 15 (piętnaście).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. M. S. Kammir i inni: W sprawie wstąpienia do Legji cudzoziemskiej należy zwrócić się do konsulatu francuskiego w Katowicach.

SPORT.

MECZ HOKEJOWY PRAGA — KRAKÓW!

Jak już donosiliśmy — w uroczystości otwarcia sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach zapowiedzianej na 11 bm. w programie przewidziano poza popisami łyżwiarskiemi również międzynarodowe zawody hokejowe reprezentacyj Praga-Kraków. Czesi w skład których wchodzą najlepsi gracze takich klubów Pragi jak LTC — Sparty i Slavji — przyjeżdżają dzisiaj wieczorem o godz. 18.30. Skład Krakowa oparty o drużynę Cracovji wznowiony został w ostatniej chwili zawodnikami Warszawy i Lwowa. Poza meczem hokejowym — przewidziano również ciekawe popisy łyżwiarskie, przyczem poza łyżwiarzami takiej klasy jak para Bilorówna — Kowalski, pp. Żmudzińscy, Kałusowie i Grobert — zgłosił telegraficznie swój występ mistrz Czechosłowacji Kudelka. Początek zawodów w sobotę o godz. 20, w niedzielę zaś o godz. 19.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się tylko trzy spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbr.

Na boisku Policyjnego w Sosnowcu o godz. 14 gospodarze rozegrają 51-minutową dogrywkę z Sarmacją; na boisku Unji Ruch grać będzie z Zagłębiem; w Grodźcu zaś Solvay gościć będzie sosnowiecką Unję.

ODWOŁANIE TURNIEJU PIŁKARSKIEGO W CZELADZI.

Szóstkowy turniej piłkarski w Czeladzi, zapowiadany na dziś i jutro, nie odbędzie się. Turniej został odwołany jednak, powody nie są znane.

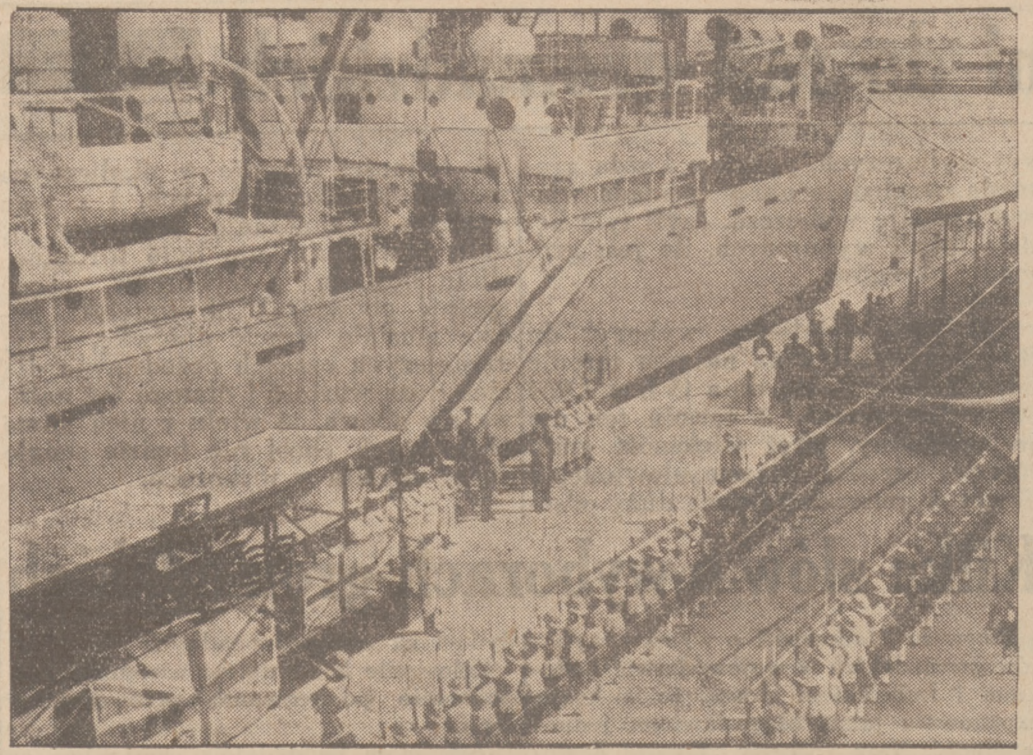
KRONIKA ZAWIERCIA

× **DRUGA RATA POŻYCZKI NARODOWEJ** wpłacona w powiecie Zawierciańskim dała 41.151,27 zł., wobec przewidzianej kwoty 48.646 zł. Z obliczeń wynika, że około 300 osób nie wpłaciło drugiej raty. Do osób tych urząd skarbowy rozesłał specjalne upomnienia.

× **KU UWADZE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Naczelnik urzędu skarbowego w Zawierciu p. Sala wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości, względnie osoby ich zastępujące, nie wyłączając właścicieli nieruchomości nowozniesionych (nadbudowanych, przybudowanych) mimo przysługującego im prawa zwolnienia od podatku, do złożenia do dnia 15 bm. wykazów list lokatorów wypełnionych szczegółowo tak, by dane te służyć mogły do wymiaru podatku od lokali za rok 1934. Dla lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów należy podać podstawowe komorne z czerwca 1914 r. względnie płacone komorne w ostatnim kwartale 1933 r. Blankiety na wykazy listy lokatorów wydaje bezpłatnie urząd skarbowy, pokój nr. 3 I p. Winni niezłożenia wykazów list w oznaczonym terminie będą pociągani do odpowiedzialności.

× **ZABÓJSTWO.** W ub. środę około g. 8 wieczorem został zamordowany w tajemniczych okolicznościach mieszkaniec wsi Zendek, gminy Mierzęcice, Konstanty Wacławczyk. Po wyjściu z mieszkania do stodoły Wacławczyk został napadnięty przez trzech osobników, którzy zadali mu kilka ciosów jakiemś tępem narzędziem w głowę. Na krzyk napadniętego wybiegła z mieszkania żona Wacławczyka, która ujrzała trzech osobników, stojących nad leżącym na podwórzu Wacławczykiem, wydającym słabe jęki. Na widok kobiety jeden z napastników uderzył jeszcze raz W. w głowę, poczem wszyscy zbiegli. Ciężko pobity Wacławczyk wkrótce zmarł. Jak zeznała Wacławczykowa, jednym z morderców miał być jej szwagier, 65-letni J. Sorna. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zabójstwa dokonano na tle sporów majątkowych. W wyniku dochodzenia policyjnego zostali zatrzymani, jako podejrzani o dokonanie zabójstwa: wspomniany wyżej Sorna, zięć zamordowanego — Franciszek Cichoń i Roman Kocot. Zatrzymani do winy nie przyznają się.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK.** Onegdaj około godz. 5 popoł. podczas przetaczania wagonów na stacji kolejowej w Myszkowie dostał się pod koła wagonów zwrotniczy Franciszek Kowalczyk z Myszkowa, doznając zmiażdżenia prawej nogi oraz trzech palców prawej ręki. Nieszczęśliwy kolejarz, po udzieleniu mu pierwszej pomocy na miejscu został przewieziony do szpitala Kasy chorych w Zawierciu, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł.



Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie portu w Haifie. Na ilustracji widzimy odbyty z racji tej uroczystości przeglądwarty honorowej przez wysokiego komisarza Palestyny.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Masowe redukcje w przemyśle włókienniczym.

W przemyśle włókienniczym Łodzi i Białegostoku nastąpiły ostatnio masowe redukcje robotników. Przedsiębiorstwa, które w niektórych działach pracowały na dwie zmiany, obecnie przechodzą na pracę jednozmianową.

Związki robotnicze wysuwają propozycję podzielenia pracy w ten sposób, by uniknąć redukcyj, a zamiast tego zmniejszyć ilość dni, względnie godzin pracy. W tym duchu też związki zawodowe interwenjowały w Ministerstwie opieki społecznej w Warszawie.

Redukcje robotników przemysłu włókienniczego w jesieni i z początkiem zimy są, według zdania przemysłowców, normalnem zjawiskiem sezonowem. Zwykłe w przemyśle włókienniczym najmniejszy stan zatrudnienia jest w grudniu.

5 haseł „Achetez Français".

Walka: z brakiem uświadomienia gospodarczego społeczeństwa! z inercją administracji! z przemytem i nadużyciami celnemi! z nieuzasadnionemi roszczeniami zagranicy do ciężko uciułanego grosza obywatela — nabywcy francuskiego! z sofizmatami wolnego handlu! — oto 5 haseł bojowych, wysuniętych przez stowarzyszenie francuskiej „Achetez Francais". Celem stowarzyszenia tego jest propaganda i obrona krajowej wytwórczości francuskiej. Statut „Achetez Francais" — w następujących słowach określa zadania Towarzystwa: „Ugruntowanie, rozszerzenie i obrona dobrego imienia wszystkich wyrobów francuskich (w metropolji i kolonjach), odnowienie poniechanych, podniesienie zaniedbanych działów krajowej wytwórczości rolniczej i przemysłowej. Towarzystwo francuskie rozwijając szeroką działalność propagandową, plakatową wydawniczą i prasową posiada własny swój organ prasowy p. n. „Bulletin de Maison des Adherents „Achetez Francais" (Biuletyn francuskich sympatyków i zwolenników „Achetez Francais").

Achetez Francais grupuje wytwórców wszystkich działów przemysłu i rolnictwa, dla których sprawa staje się zwiększenia pojemności wewnętrznego rynku francuskiego dla produkcji krajowej.

W samoobronnej walce o ochronę własnej, krajowej wytwórczości, prowadzonej pod barwami państwowemi obok sztandaru włoskiego, duńskiego, łotewskiego, obok dumnej chorągwi brytyjskiej powiewa również trójkolorowa flaga francuska.

Kronika gospodarcza.

WYDATKI I DOCHODY KOLEI. Jak wynika z ostatnich zestawień, wydatki kolei państwowych w ciągu I półrocza rb. wynosiły ogółem 452.538 tys. zł., dochody zaś 409.990 tys. zł.

WZROST OBIEGU PIENIĘŻNEGO W POLSCE. Obieg pieniężny w Polsce na 1 listopada rb. wynosił 1.400,8 miljn. zł., wobec 1.390,3 miljn. zł. na koniec poprzedniego miesiąca, co stanowi wzrost o przeszło 10 miljonów złotych. Biletów Banku Polskiego było w obiegu 1.046,4 miljn. zł., monet srebrnych 261,2 miljn. zł. i bilonu 93,2 miljn. zł. W ciągu października wzrósł obieg banknotów i monet srebrnych, natomiast obniżył się obieg bilonu.

WYDALANIE NIEŻONATYCH EMIGRANTÓW POLSKICH Z BELGJI. Władze belgijskie postanowiły w okolicach Mons, gdzie panuje bardzo silne bezrobocie wydalić wszystkich nieżonatych emigrantów polskich, co wywołało interwencję polskiego konsulatu w Brukseli. Ze względu na przychylne jednocześnie stanowisko dyrekcyj kopalń, emigranci nasi zostaną prawdopodobnie przeniesieni do innych zagłębi, gdzie bezrobocie jest mniejsze. W chwili obecnej w górnictwie belgijskiem pracuje 8.595 Polaków. W dniu pierwszego stycznia liczba ich wynosiła 8.501. Jak z tego widać liczba ich nietylko się nie zmniejszyła mimo ciągłych wyjazdów, lecz wprost przeciwnie nieco wzrosła. Spowodowane jest to dojściem do pracy młodego pokolenia emigracyjnego.

WYWÓZ POLSKICH LIKIERÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Jak donosi prasa nowojorska, firma „Polish Industry of Alcoholic Beverazres" czyni w ostatnich miesiącach usilne starania w kierunku wywozu wyrobów polskich do Stanów Zjednoczonych. Firma ta, wyrabiająca głównie likiery, a więc słodzone wyroby spirytusowe, oraz białą whisky zmuszona jest prowadzić ostrą walkę konkurencyjną z przedsiębiorstwami francuskiemi i angielskiemi.

KRYZYS W ŚWIATOWYM PRZEMYŚLE CUKROWNICZYM. Gałęzią produkcji światowej, która dotychczas nie wykazała znaczniejszej poprawy, jest przemysł cukrowniczy. Sytuacja na tym odcinku, o ile chodzi o ceny, nie uległa zmianie na lepsze. Przeciwnie, w ostatnich tygodniach kursy na giełdzie nowojorskiej zniżkowały gwałtownie, tracąc do 23 punktów. Ostatnie notowania świadczą, że ceny cofnęły się do poziomu z połowy marca, tj. do czasu przed dewaluacją dolara i straciły całą nadwyżkę, którą zyskały na inflacji dolara. W związku z tą niską ceną cukru położenie poszczególnych narodowych przemysłów cukrowych również nie przedstawia się pomyślnie. Dalszym elementem niepewności co do rozwoju sytuacji jest chaos polityczny panujący na Kubie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 10 listopada.

Dewizy: Belgja 124.15. Gdańsk 173.30. Holandja 359.25. Kopenhaga 172.20. Londyn 28.44 Nowy Jork 5.54. Oslo 143.15. Paryż 34.86. Szwajcarja 172.56. Sztokholm 146.85. Włochy 46.83.

Obroty małe, tendencja niejednolita, mocna dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach poziagiełdowych 5.55—6.57 Rubel złoty 4.70½—4.71. Dolar złoty 9.00. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin 212.25. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.85—210.75.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.38—51.63—51.50 (odcinki po 500 dolarów) 52.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż premjowa dolarowa 48.10; 5 proc. konwersyjna 49.00

Akcje: Bank Polski 79.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 21.75; Lilpop 11.00; Starachowice 9.50—9.70; Haberbusch 67.50.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj: „ORZEŁ" — Ludzie w hotelu. — „ROSA" — Śmiech w piekle.

× **DNI PRZECIWGRUŹLICZE.** Onegdaj odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie powiatowego komitetu „Dni przeciwgruźliczych", zwołane przez zarząd T-wa przeciwgruźliczego w Olkuszu. Po przemówieniu dra Łapińskiego, prezesa T-wa przeciwgruźliczego, dokonano wyboru prezydjum komitetu „Dni przeciwgruźliczych", do którego weszli pp.: starosta Gliszczyński — przewodniczący, F. Neugebauer, kierownik K. Ch. w Olkuszu — wiceprzewodniczący, dr. Kiciarski, lekarz powiatowy — I sekretarz, dr. Wacław Kalista — II sekretarz i Stan. Lipka — skarbnik. Ponadto do komitetu weszli przedstawiciele szeregu instytucyj społecznych z Olkusza. Na zebraniu omówiono program pracy w czasie „Dni przeciwgruźliczych", jak zbiórki ulicznej, odczytów w szkołach itp. Zapadła również uchwała powołania do życia lokalnych komitetów „Dni przeciwgruźliczych" we wszystkich gminach na terenie powiatu. Jak wiadomo, „Dni przeciwgruźlicze" trwać będą od 1 grudnia rb. do 1 stycznia 1934 r.

× **Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO W OLKUSZU.** W dniu 9 bm. odbyło się zebranie Towarzystwa przeciwgruźliczego w Olkuszu, na którem dr. W. Kalista odczytał sprawozdanie z działalności w ośrodku zdrowia. Wśród innych bież. spraw, postanowiono zakupić około 50 kg. tranu dla rozdziału między najbiedniejsze dzieci, skłonne do gruźlicy. Z uwagi na nawał pracy, posiedzenia zarządu T-wa przeciwgruźliczego odbywać się obecnie będą co tydzień tj. w każdą środę w magistracie m. Olkusza (8 wiecz.) zamiast co dwa tygodnie.

× **WIEC.** W niedzielę o godz. 3 popoł. w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 odbędzie się wiec Związku mieszczan, na którem będą przemówienia w sprawie obrony przeciwlotniczo-gazowej dla ludności miejskiej.

× **ECHA TRAGICZNEJ SPRAWY Z R. 1922.** W dniu wczorajszym urząd rozjemczy do spraw kredytowych w Olkuszu rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Przyłubsko, gm. Kroczyce, pow. Olkuskiego, Franciszka Makieły przeciwko mieszkańcom Huty Szklanej, tej samej gminy, Michałowi Naziomkowi i jego synowi Janowi o rozłożenie na 14 rat sumy zł. 6.655 z wyroku sądowego za odszkodowanie za poniesione straty w życiu i mieniu rodziny Naziomkmów. Odszkodowanie to ma początek z tragedji rodzinnej Naziomków w r. 1922. Franciszek Makieła, mając jakąś pretensję do Naziomków na tle osobistych porachunków, pewnej nocy podpalił zagrodę Naziomków. W płomieniach szalejącego żywiołu padło życie trojga osób tj. żona Naziomka, synowa i syn, pozatem spaliło się doszczętnie całe gospodarstwo Naziomków, nie wyłączając inwentarza, a nawet psa. Naziomkowie pozostali w jednej koszuli. Winowajca Makieła został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, pozatem sąd w akcji cywilnej przysądził na rzecz Naziomków zł. 7.665. Makieła częściowo karę już odcierpiał (część darowano mu z amnestji) i jest na wolności, natomiast na poczet odszkodowania wpłacił tylko tysiąc złotych (w dodatku sfałszował pokwitowanie, przerabiając nieudolnie sumę na 9 tys. zł.). Obecnie ten sam Makieła zwrócił się do urzędu rozjemczego o rozłożenie pozostałej sumy na raty. Urząd rozjemczy żądanie Makieły oddalił. Ze strony Naziomków stawał obrońca sądowy Pietrakiejew z Pilicy, ze strony zaś Makieły adwokat Woner z Sosnowca.

OBRAZIŁ SIĘ.

— Zastanów się człowieku! Co ty robisz przecie ty pijesz wódkę, jak wodę!

— Głupstwa mówisz! Czy ja mogę wypić tyle wody?

Z CAŁEJ POLSKI

600-LECIE ISTNIENIA PABJANIC.

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędą się w Pabjanicach uroczystości z okazji 600-lecia istnienia miasta. Program uroczystości przewiduje m. in. odsłonięcie pomnika Niepodległości dłuta Mieczysława Lubelskiego. Pomnik ten wyobraża legjonistę, który opiera nogę o rozbitą tablicę rosyjską na słupie granicznym. Na cokole znajduje się płaskorzeźba marszałka Piłsudskiego, na bocznych ścianach pomnika zaś wyryte są nazwiska pabjaniczan, poległych w walce o niepodległość.

ZA ZMARŁYCH W POZNANIU JEŃCÓW FRANCUSKICH Z R. 1870

We czwartek o godz. 10 rano odbyła się w kościele garnizonowym w Poznaniu uroczysta Msza św. żałobna za zmarłych w Polsce jeńców francuskich z czasów wojny 1870-71 r. Ogółem spoczywa w Poznaniu 1136 jeńców francuskich. Na żałobną uroczystość urządzoną przez Tow. „Le Souvenir Francaise" przybył konsul francuski Serre z małżonką, członkowie konsulatu, przedstawiciele władz itd. Mszę św. odprawił ks. szamb. Wilkans, pienia religijne wykonała p. Trąmpczyńska.

SKAZANIE KSIĘDZA BACHOTY.

Onegdaj w Sądzie w Łańcucie zapadł wyrok w procesie przeciwko ks. Bachocieo skarżonemu o znieważenie sądu i władz, którego miał się dopuścić dn. 18 czerwca w Rakszawie podczas jubileuszu Witosa. Po przesłuchaniu świadków odczytano opinję biegłych. — Sąd skazał księdza Bachotę na łączną karę 7 miesięcy aresztu i 1000 zł. grzywny, z zaliczeniem aresztu śledczego.

200 CHŁOPÓW PRZED SĄDEM.

Władze sądowe kończą swe dochodzenie w sprawie wystąpień spowodowanych niedozwoloną agitacją na terenie gmin góralskich w powiecie Nowo - sądeckim. Jak wiadomo, po zajściach tych we wrześniu r. b. postawiono w stan oskarżenia około 200 osób. Wielki proces chłopski znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w Nowym Sączu w początkach roku przyszłego.

NAJAZD ŻYDOWSKI NA POMORZE.

Od dłuższego już czasu skarżą się Pomorzanie na niespotykany tam nigdy dotąd najazd żydowski, który zwłaszcza w miastach w mniejszych przybiera niejednokrotnie formy wprost zastraszające. Na ostatni jarmark w Świeciu przybyło aż 400 handlarzy żydowskich autami i atobusami z Włocławka, Mławy, Kutna, Aleksandrowa i in. miast. Autobusy były tak przeładowane, że jeden z nich wywrócił się pod Chełmnem, przyczem kilku pasażerów zostało porządnie poturbowanych. Jarmark przedstawiał widok zupełnie na Pomorzu niezwykły i dla miejscowej ludności bardzo przykry. Większość straganów zajęli żydzi, zachwalając krzykliwie swe tandetne towary.

NOWA SZKOŁA SZYBOWCOWA.

Wojewódzki Komitet Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Łucku przystępuje obecnie do budowy szkoły szybowcowej w Kulikowie pod Krzemieńcem. Postanowiono przystąpić bezzwłocznie do budowy hangaru i warsztatów. W roku przyszłym przewidziana jest budowa dwóch hangarów dla szybowców rekordowych, oraz domu mieszkalnego i administracyjnego. Projektowana jest także budową lądowiska dla samolotów motorowych, celem umożliwienia lotów wleczonych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY POR. GROMADKI.

W toczącym się od czterech dni procesie przed sądem wojskowym we Lwowie przeciwko por. Gromadce i tow. o nadużycia na szkodę skarbu państwa zaszedł sensacyjny zwrot. Mianowicie główny okarżony por. Gromadka usiłował popełnić w więzieniu samobójstwo przez przecięcie żył na ręce i nodze. Por. Gromadka przewieziony został natychmiast do szpitala, celem zeszycia ran. Rozprawa o nadużycia nie została jednak przerwana i toczy się w dalszym ciągu. Wyrok spodziewany jest około 22 b. m.

Jamboree skautów słowiańskich.

W ostatnich dniach zapadła definitywna decyzja w sprawie zorganizowania w Polsce wielkiego zlotu skautów słowiańskich w sierpniu r. 1935. W zlocie tym wezmą udział harcerze polscy, czeskosłowaccy, jugosłowiańscy i bułgarscy. Zlot odbędzie się prawdopodobnie łącznie z polskim narodowym zlotem harcerzy.

W przeciwieństwie do dotychczasowych zlotów skautowych, Jamboree skautów słowiańskich odbędzie się na dużej przestrzeni; obóz składać się ma z 40 mniejszych obozów, w których znajdować się będą skauci ze wszystkich grup narodowych. W tych warunkach umożliwione będzie nawiązanie bliższych węzłów braterstwa między harcerzami poszczególnych państw.

Obecnie rozważana jest kwestja terenu, na jakim odbyć się ma zlot; pod uwagę brane są lasy spalskie, oraz obszar między Krakowem, Katowicami a Oświęcimem.

Ogółem w zlocie weźmie udział około 15.000 skautów. Zlot potrwa 2 tygodnie.

Zniszczenie 200.000 sztuk bydła

Holenderski sposób ograniczania produkcji.

W Holandji opracowany został szczegółowy plan ograniczenia pogłowia bydła. Zorganizowana została mianowicie sieć skupu bydła w całym kraju, przyczem bydło podzielono na trzy klasy i ustalono cenę za 1 kg. żywej wagi dla każdej z trzech klas. Centrala bydła ma część bydła w stanie żywym wyeksportować, część przeznaczy się na wyrób konserw, część dla bezrobotnych, a reszta w ilości 200 tys. sztuk bydła zostanie zniszczona.

Holandja pragnie dostosować swą politykę hodowlaną do zmienionej sytuacji gospodarczej i ograniczonych możliwości eksportowych. Ograniczenie pogłowia bydła ma również na celu ograniczenie produkcji masła i sera w Holandji.

Oczywiście po usunięciu z rynku dwustu tysięcy sztuk bydła nastąpi poprawa cen, zachęcająca do zwiększenia hodowli. Trzeba będzie znowu niszczyć bydło i tak dalej w nieskończoność.

Chyba, że Holandja wprowadzi już stuprocentową planowość w gospodarce bydłem, reglamentując przybytek cieląt.

Drapacze chmur pod Paryżem.

W Paryżu istnieje specjalna ustawa, normująca wysokość domów mieszkalnych; domy nie powinny przekraczać pewnej ustalonej wysokości, ażeby nie zaciemniały ulic i nie przeszkadzały dostępowi światła do domów niższych po przeciwnej stronie. Ale jeżeli fantazja budowniczych jest skrępowana w granicach stolicy, to poza granicami nie krępują jej żadne więzy. Obecnie buduje się na przedmieściu Paryża równocześnie 5 drapaczy chmur, wprawdzie nie tak wysokich jak nowojorskie buildingi, w każdym razie dość niezwykłych na tle krajobrazu paryskiego. Gmachy wznosi magistrat Paryża, a są one przeznaczone na urządzenie tanich mieszkań. Wysokość tych domów siąga 55 metrów (15 pięter). W każdym drapaczu chmur znajdować się będzie 175 mieszkań. Pewne zdziwienie wywołuje fakt, iż domy te budowane są w miejscowości, gdzie grunty są b. tanie, a wobec tego niezrozumiałym staje się ów pęd do wysokości.

RZECZY CIEKAWE

TWARDY KARP.

O ciekawym wypadku donosi angielska „Fishing Gazette". Jeden z londyńskich wędkarzy p. E. H. Adams złowił w stawie małego szczupaka, wagi 3,3 funty ang. na żywca, którym był złoty karpik, zahaczony pod pletwą grzbietową. Kiedy w domu kucharka przystąpiła do oprawiania szczupaka i wydobyła z niego karpika, okazało się, że karpik jeszcze żyje! Był lekko skaleczony pod jedną pletwą i słabo oddychał. Wpuszczony do miski przy dopływie świeżej wody z kranu przyszedł całkiem do siebie i zaczął pływać. Karp ten leżał w brzuchu szczupaka przez 3 i pół godziny. Żył jeszcze kilka dni po tej przygodzie.

INDJANIE NIE WYMIERAJĄ.

Istnieje w Stanach Zjednoczonych specjalny urząd, Indjan-Bureau, któremu podlegają wszyscy zamieszkujący Amerykę czerwonoskórzy. Do urzędu, znajdującego się w Waszyngtonie, zwracają się wszyscy Indjanie Ameryki i znajdują tam pomoc i opiekę. Otóż Indian-Bureau ogłosiło niedawno tablicę statystyczną, zawierającą cyfrowe dane, dotyczące wszystkich plemion indyjskich. Dowiadujemy się z tej tablicy, że pogląd na rasę indyjską, jako na rasę wymierającą, jest z gruntu fałszywy i niezgodny z istotnym stanem rzeczy. W r. 1870 Stany Zjednoczone zamieszkiwało 300.000 czerwonoskórnych, podczas gdy spisy ludności z r. 1928 określiły ich liczbę na 350.000. Następnie lata wskazują dalszy przyrost.

OBRAZY NA TROTUARACH.

Bezrobotni artyści poszukują wszelkiemi sposobami zasobów na przetrwanie kryzysu, który im najwięcej daje się we znaki W Paryżu bezrobotni śpiewacy opery urządzają od czasu do czasu koncerty na schodach. Opery dla przygodnej publiczności, która często hojnie ich obdarza. Gorzej natomiast jest wtedy gdy w czasie takiego „koncertu" deszcz zaczyna padać... W Londynie bezrobotni malarze rysują kredą obrazy na trotuarach. W ten sposób starają się wzbudzić litość i zainteresowanie przechodniów dla ich doli. Bardzo często wśród takich obrazów spotyka się szkice o wielkiej wartości i o wielkim artyźmie. Tak przynajmniej twierdzą ci, którzy mieli je sposobność oglądać. Jeśli tak jest rzeczywiście to szkoda, że nie można takich „obrazów" na trotuarze sprzedać. Prawdopodobnie więcej zarobiliby w ten sposób bezorobtni malarze. Jednak wtedy utraciłyby one całą atrakcję, jaką stanowi materjał, na którym tworzone.

TONĄCE MIASTO.

Największemu japońskiemu miastu przemysłowemu, Osaka, grozi niebezpieczeństwo powolnego zatonięcia w morzu. Alarmującą tę wiadomość zakomunikował znany geolog japoński dr. Akitsume Imamura na ostatniem posiedzeniu Akademji Cesarskiej w Tokio. Uczony japoński registruje od 40 lat zmiany poziomu morza w okolicy Osaka i na podstawie swych dochodzeń stwierdzili, że ziemia, na której znajduje się większa część miasta, corocznie obniża się o 4 cm. Według dalszych obserwacyj uczonego, warstwy ziemi łączące się od strony wschodniej z tonącym lądem, również ulegają obniżeniu. Coroczne przesunięcie tych warstw, dokonującą się w kierunku zachodnim, wynosi 25 cm.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

76

— Widział pan moją matkę... Kogo jeszcze? Pannę Laurę?...

— Widziałem wszystkich.

— Czy ona... Czy jest zawsze....

Młody człowiek zdawał się toczyć z sobą ciężką walkę. Zakończył jednym tchem:

— ... zawsze taka ładna?

— Kto taki? — zapytał Malaise.

Wiedział, kogo Trachet miał na myśli, ale chciał, żeby mu to powtórzył.

— Panna Laura — wyjąkał.

W tej chwili zastukano do drzwi i wszedł farmer.

Inspektor przeklął go w duchu, ale okazał mu wielką uprzejmość.

W parę minut potem pożegnał się z synem starej Irmy i uścisnął mu mocno rękę.

— Odwagi — powiedział. — Przygotuję pana matkę na wzruszenie, jakie jej sprawi niezawodnie pana widok i poproszę doktora Furnelle, żeby pana zbadał.

Wyszedł, nie słuchając podziękowań młodego człowieka i na schodach odwrócił się do gospodarza.

— Dobry pracownik ten Trachet? — zapytał.

— O, tak — odpowiedział żywo Englebienne. — I poczciwy chłopak. Skazanie go było najokropniejszą niesprawiedliwością....

— Nie wierzył pan nigdy w jego winę?

— Nigdy.

Na dole Malaise odwrócił się jeszcze.

— O ile zrozumiałem, córka pana doskonale go pielęgnuje. I dniem i nocą... Podobno zaniosła mu filiżankę mleka o jedenastej w nocy, w dniu jego przyjazdu?

— Tak — odparł gospodarz. — I codzień mu nosi, zdaje mi się... Co w tem dziwnego? Wszyscy litujemy się nad nim....

W pięć minut później inspektor opuszczał farmę.

Zabito Leona Lecopte w parę godzin po jego aresztowaniu — myślał. — Z mego pokoju w oberży widziałem mordercę — napewno był to morderca — niosącego manekin na szyny kolejowe, wtedy kiedy on pił szklankę mleka. Wreszcie manekin znika z domu Lecopte'ów, wtedy, gdy on przebywa na farmie Englebienne'a... Niema co już o tem myśleć!

ROZDZIAŁ XXI.

Żałoba Laury.

— Dzieńdobry, Irmo! — zawołał inspektor, wchodząc o trzeciej po południu do domu Lecopte'ów.

Ujrzawszy go, stara służąca wydała stłumiony okrzyk i pobiegła do kuchni.

Dobrze — pomyślał Malaise. — Teraz mnie się boi!....

Gdy popchnął drzwi wejściowe i wszedł do przedpokoju z pewnością siebie człowieka, niosącego dobre nowiny, Laura Charon wyszła z pokoju służbowego.

Inspektor ukłonił się:

— Dzieńdobry pani.

Dorzucił z humorem.

— To jeszcze ja!... Czy mogę prosić o chwilę rozmowy?

Nie odpowiadając dziewczyna skinęła głową i wprowadziła go na werandę.

Stokrotka, śpiąca koło kominka, zerwała się natychmiast i rzuciła się na przybysza z wielkiem ujadaniem.

Laura schyliła się, podniosła ją i otworzywszy drzwi do ogrodu, wyrzuciła psiaka.

— Dziękuję — rzekł Malaise.

Obserwował z pod oka siostrę Emila. Miała na sobie skromną, smutną, bez wdzięku, czarną suknię z poprzednich dni; biały kołnierzyk zniknął, a zastąpiły go drobne, dżetowe paciorki.

— Słucham pana — powiedziała, siadając na wielkim skórzanym fotelu koło kominka.

Jeżeli było to możliwe, bladość jej jeszcze się zwiększyła. Miała czerwone powieki, jak od długiego czuwania, lub płaczu.

— Syn starej Irmy — zaczął inspektor — jest w miasteczku....

Dziewczyna drgnęła

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 11 LISTOPADA 1933 ROKU.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 7.05 Gimnastyka — 7.20 Muzyka z płyt — 7.40 Muzyka z płyt — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim — 11.45 Komunikat Min. opieki społecznej dla państw. urzędów pośr. pracy — 11.50 Wiadomości bieżące — 11.57 Sygnał czasu — 12.05 Muzyka — 12.35 Wiadomości meteorologiczne — 12.38 Muzyka — 15.25 Śląskie wiadomości gospodarcze — 15.30 Wiadomości gospodarcze — 15.40 Muzyka — 16.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa — 16.40 Kurs średni języka francuskiego Lektor Lucien Roquigny — 16.55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci — 17.20 „Legjony w muzyce" — pieśni legjonowe w wyk. chóru strzeleckiego pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego — 17.50 Muzyka — 18.00 Odczyt — 18.20 Recital fortepianowy Marji Minskiej. W programie muzyka polska — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Ku potędze państwa polskiego" — 19.25 Feljeton literacki p.t.: „Poezja 11 listopada" — wygł. p. Zygmunt Kisielewski — 19.40 Wiadomości sportowe — 20.00 Muzyka — 20.15 Uroczysta audycja ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego: a) Prelekcję wygłosi p. Karol Stromenger, b) Pierwszy koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" — złożony z utworów, powstałych w okresie 1918 — 1933 r., c) Prof. Józef Turczyński wykona koncert fortepianowy f-moll Fr. Chopina z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala d) D. c. koncertu — 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 23.00 Audycja okolicznościowa — 24.00 Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie: a) przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, b) utwory Chopina w wykonaniu Józefa Turczyńskiego.

SZCZERE ŻYCZENIA.

Do reżysera opery przychodzi jeden z chórzystów i nieśmiało melduje:

— Panie dyrektorze, uprzejmie proszę o urlop na dzisiejszy wieczór, bo moja żona ma poród.

— A, to przyjmij pan moje szczere życzenia! — zawołał dyrektor i zwolnił chórzystę na całą dobę.

Po kilku dniach ten sam chórzysta przychodzi z zupełnie identyczną prośbą. A kiedy reżyser wyraża zdziwienie, oświadcza:

— Bo to, panie dyrektorze, moja żona z zawodu jest akuszerką.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNI
czeladnicy krawieccy na duże i małe sztuki. Wiadomość: Czeladź, Milowicka Nr. 89. 7745

POSZUKUJĘ ZARAZ
hafciarki do maszyny „Singera" M. Ostenda, Katowice, ul. Poprzeczna 5 I p. 7783

NAUKA I WYCHOW

LEKCJE
francuskiego — przyśpieszoną metodą, konwersacja — gruntownie, tanio naucza nauczyciel. Listy: „Francuski" Kurjer Zachodni. 7613

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych Nr. 152892 zgubił Józef Fabryczny. 7779

KSIĄŻKĘ
wojskową, dowód osobisty, świadectwo przemysłowe i los Loterji Państwowej zgubił — Abram Chil Wajcman 7757

ŚWIADECTWO
przemysłowe kategorji III na rok 1933 wydane przez Izbę Skarbową w Olkuszu zgubił Tomasz Mach. 7768

KSIĄŻKA
wojskowa — wydana przez P. K. U. Miechów na Józefa Karpiela — zginęła. 7776

KROZMAN CHAIM
zgubił patent nr. 1165. IV kategorji handel obuwia, — książeczkę wojskową.

LOKALE

SALA TEATRALNA
po b. kino-teatrze o 650 miejscach w śródmieściu Dąbrowy Górniczej do wynajęcia na dogodnych warunkach. Ewentalnie oferty prosimy zgłaszać do Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich w Dąbrowie, ul. Kościuszki 18. 7786

KUPNO i SPRZEDAZ

MOTOCYKL
„Ralaigh" okazyjnie do sprzedania Mazurkiewicz, Sielecka 34. Telefon 10-09. 7773

SPRZEDAM
pistolet automatyczny belgijski. Wiadomość w Administracji. 7778

ROZNE

WATA DO USZCZELNIANIA OKIEN,
najtaniej tylko w Składzie Aptecznym „Unitas" — Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7229

PANI DOMU
zakupuje **KAWĘ** tylko w firmie **„MOHORT"** vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu. 2245

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

DLA DZIECI SRODKI ODZYWCZE
poleca: SKŁAD APTECZNY **MAURYCY REINER** SOSNOWIEC ul. Modrzejowska 3 Tel. 1-29.

WAŻNE DLA PAŃ
Magazyn Mód „Wiktorja", Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje wszelkie roboty z powierzonych materjałów, oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. 5902

RZADKA OKAZJA! TANIO!
DYWANIKI do kąpielowych pokoi z gąbki gumowej, w pięknych deseniach artystycznych, wyprzedaje firma D. Hartmann et Co w Wiedniu Oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. Telefon 961. Obejrzenie do kupna nie obowiązuje. 7605

TRAN LECZNICZY, świeży
oryg. norweski „Goldmedal" nadszedł i poleca go 7321
SKŁAD APTECZNY **M. JAGIEŁŁOWICZ.**



WOJNA WŚRÓD KOLEGÓW.
Znana angielska szkoła „Harrow School" urządziła manewry swoich wychowanków, którzy należą do przysposobienia wojskowego.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem koszt...:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. [illegible] — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK KURJERA ZACHODNIEGO W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.